

Twórczą pracą całego narodu pomnażajmy siły naszej Ojczyzny
powiększajmy nasz udział w walce narodów o pokój!

Komunikat

Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w I kwartale 1954 roku

WYNIKI WYKONANIA NA
RODOWEGO PLANU GOSPO-
DARCZEGO NA ROK 1954 W
PRZEMYSLE, ROLNICTWIE,
TRANSPORCIE I OBROBIE
TOWAROWYM W I KWAR-
TALU 1954 R. PRZEDSTAWIA
JĄ SIĘ NASTĘPUJĄCO:

I Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Przemysł socjalistyczny wy-
konał plan produkcji globalnej

Ministerstwo Hutnictwa	103
Ministerstwo Górnictwa	102
Ministerstwo Energetyki	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	107
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	103
Ministerstwo Przemysłu Materiałowego Budowl.	105
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	99,6
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	102
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	103
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	97
Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła	101

W I kwartale 1954 r. przekro-
czono plan produkcji stali, wyro-
bów walcowanych, rud żelaza
rud cynkowo-olowiowych, rud miedzi,
gazu ziemnego, soli, energii
elektrycznej, obrabiarek do metali
i drzewa, maszyn włókienniczych,
akumulatorów, parowozów nor-
malno-torowych, samochodów o-
sobowych, traktorów, azotniaku,
superfosfatu mineralnego, super-
tomasy, elektrod węglowych,
barwników, wyrobów z tworzyw
sztucznych, przedzi sztucznego
jedwabiu, włókna ciętego, wyro-
bów gumowych i wielu innych wy-
robów przemysłowych.

Przekroczono również plan pro-
dukcji wielu artykułów konsum-
pcyjnych, np. masła, mleka, serów,
ryb wędzonych, pieczywa cukier-
niczego, oleju surowego, piwa, wi-
na, cukierków i czekolady, pape-
rosów, tkanin bawełnianych i jed-
wabnych, obuwia skórzanego i g-
mowego, pończoch damskich, od-
biorników radiowych, motocykli,
szkła stołowego i galanterii, porce-
lany stołowej i wielu innych
towarów.

Niektóre ministerstwa nie wyko-
nały jednak w pełni planu pro-
dukcji szeregu wyrobów. W szcze-
gółności Ministerstwo Hutnictwa
nie wykonało w pełni planu pro-
dukcji niektórych metali nieżelaz-
nych, Ministerstwo Górnictwa —
węgla kamiennego i ropy nafto-
wej, Ministerstwo Przemysłu Ma-

na I kwartał 1954 r. według
wartości w cenach niezmiennych
ogółem w 102,5 proc. W
porównaniu z I kwartałem 1953
r. produkcja globalna wzrosła
o około 15 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe,
podległe poszczególnym mi-
nisterstwom wykonały plan
globalnej produkcji przemysłowej,
jak następuje:

Procent wykonania planu
na I kwartał 1954 r.

szynowego — sнопowiazalek cią-
gnikowych typu WC I, niektórych
rodzajów obrabiarek, jak tokarki
(Ciąg dalszy na str. 2)

CTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 or

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd AB

Poznań, wtorek 27 IV 1954 r.

Nr 99 (3155)

IV sesja Sejmu PRL zakończyła obrady Uchwalenie budżetu państwa na rok 1954

24 bm. odbyło się drugie posiedzenie IV sesji Sejmu
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na obrady przybyli: Pierwszy Sekretarz KC PZPR
Bolesław Bierut, członkowie Rady Państwa z Przewod-
niczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem,
członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów Józefem
Cyrankiewiczem na czele.

Po otwarciu obrad przez
marszałka Sejmu Jana Dem-
browskiego zatwierdzony zo-

stał porządek dzienny, który
obejmuje:

1 dalszy ciąg dyskusji
głosowanie nad projek-
tem ustawy budżetowej na
rok 1954 i sprawozdaniem
Rady Ministrów z wykonania
budżetu państwa za rok 1952.

2 Sprawozdanie Komisji
Spraw Ustawodawczych
o dekretach:

- a) z dnia 30 grudnia 1953 r.
o zmianie prawa o nota-
riacie,
- b) z dnia 30 grudnia 1953 r.
o zmianie niektórych prze-
pisów postępowania w
sprawach cywilnych,
- c) z dnia 30 grudnia 1953 r.
o zmianie dekretu o usta-
laniu treści sporządzonych
za granicą aktów stanu
cywilnego (metryk) oby-
wateli polskich,
- d) z dnia 24 lutego 1954 r.
o zakładowych komisjach
rozjemczych,
- e) z dnia 18 marca 1954 roku
o zmianie właściwości w
zakresie weryfikacji praw
emerytalnych,
- f) z dnia 9 kwietnia 1954 r.
o zmianie dekretu z dnia
21 września 1950 roku o
państwowej inspekcji han-
dlowej.

3 Sprawozdanie Komisji
Spraw Ustawodawczych
o dekretych z dnia 21 kwietnia
1954 roku o niektórych praw-
ach i obowiązkach pracow-
ników kolejowych.

W dyskusji nad budżetem na
rok 1954 i sprawozdaniem z
(Ciąg dalszy na str. 2)

Prezes Rady Ministrów przyjął ambasadora ZSRR w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów Józef
Cyrankiewicz przyjął w
dniu 24 bm. ambasadora nad-
zwyczajnego i pełnomocnego
ZSRR w Polsce Nikołaja Mi-
chajłowa.

Zaciekle walki w Dien Bien-fu

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi z
Hanoi, że w twierdzy Dien Bien-fu
trwają zaciekle walki. Ataki od-
działów francuskiej piechoty mor-
skiej na zdobyty w czwartek fort
w północno-zachodniej części
twierdzy zostały odparte. Strzelcy
piechoty morskiej ponieśli ciężkie
straty.

Dowódca oddziałów francuskiego
korpusu ekspedycyjnego w Dien
Bien-fu generał de Castries dys-
ponuje obecnie zapasami amuni-
cji zaledwie na trzy dni. Zażądał
on drogą radiową dalszych zrzu-
tów broni i amunicji. Jednakże
zrzuty te są bardzo utrudnione,
ponieważ wojska ludowe zajęły już
dwie trzecie powierzchni twier-
dzy Dien Bien-fu. Posterunki
wojsk ludowych znajdują się w
odległości zaledwie 550 metrów od
siedziby dowództwa francuskiego.

Eden i Bidault usiłowali hamować zapędy Dullesa w Genewie

PARYŻ (PAP)

Komentując ostatnie paryskie
rozmowy ministrów spraw zagra-
nicznych USA, Francji i Anglii
oraz rozpoczynające się w ponie-
dzialek obrady konferencji ge-
newskiej większość dzienników
francuskich podkreśla, że między
trzema mocarstwami zachodnimi
nie ma jednomyślności.

Znana publicystka Tabouis
podkreśla na łamach „Informa-
tion” że między trzema ministra-
mi mocarstw zachodnich panują
poważne różnice poglądów. Wste-
pne rozmowy, przeprowadzone
między trzema ministrami — pisze
Tabouis — wykazały, że w sprawie
pokoju w Indochinach, USA
mają projekty, których nie po-
dziewają Anglia i Francja. Nie o-
siągnięto dotychczas żadnego po-
rozumienia w sprawie wspólnej
deklaracji.

Oświadczenie ministra Mołotowa po przybyciu do Genewy

GENEWA (PAP)

Dnia 24 bm. w godzinach
popołudniowych przybyła do
Genewy delegacja radziecka
z ministrem spraw zagranicznych
ZSRR W. M. Mołotowem
na czele.

Na lotnisku w Genewie mi-
nister W. M. Mołotow złożył
następujące oświadczenie:

„Dnia 26 kwietnia ma się
rozpocząć genewska konferen-
cja ministrów spraw zagra-
nicznych. Na konferencji tej
rozpatrywany będzie problem
koreański oraz sprawa przy-
wrócenia pokoju w Indochi-
nach.

Nie można nie podkreślić
tego ważnego faktu, że po raz
pierwszy w ciągu ostatnich
lat w międzynarodowej kon-
ferencji wezmą udział przed-
stawiciele wszystkich wiel-
kich mocarstw: Francji, Wiel-
kiej Brytanii, Stanów Zjed-
noczonych, Chińskiej Republi-
ki Ludowej i Związku Ra-
dzieckiego.

Cel, jaki stawia sobie dele-
gacja radziecka na konferen-
cji, polega na tym, aby jak
najbardziej przyczynić się do
utworzenia w sposób pokojo-
wy zjednoczonej, niepodległej
i demokratycznej Korei, co
odpowiada interesom utrwalenia
pokoju na Dalekim
Wschodzie i na całym świecie.

Jednocześnie delegacja
ZSRR uważa za niezwykle
ważne zadanie konferencji

genewskiej jak najszybsze
przywrócenie pokoju w Indochi-
nach przy zapewnieniu
wolności i praw narodowych
narodom Indochin.

Konferencja genewska po-
winna być przepełniona dą-
żeniem do zmniejszenia napię-
cia w stosunkach między-
narodowych oraz do umocnie-
nia pokoju powszechnego.
Wówczas osiągnie ona pozy-
tywne wyniki.

Niech mi wolno będzie
przekazać w imieniu dele-
gacji radzieckiej szczególnie ser-
deczne pozdrowienia dla
mieszkańców Genewy i oby-
wateli Szwajcarii.”

GENEWA (PAP)

W sobotę w godzinach po-
południowych do Genewy
przybyła samolotem delegacja
Chińskiej Republiki Ludowej
z ministrem spraw zagranicz-
nych Czou En-lailem na cze-
le.

Oczekującym na lotnisku
dziennikarzom jeden z człon-
ków delegacji chińskiej wrę-
czył pisemne oświadczenie mi-
nistra Czou En-laia, w którym
stwierdza się, że delegacja
Chińskiej Republiki Ludowej
przystępuje do obrad z całą
szczerością i wierzy, że wspól-
ne wysiłki wszystkich uczest-
ników konferencji i ich wspól-
ne pragnienie utrwalenia po-
koju umożliwią rozwiązanie
problemów azjatyckich.

TRYBUNA LUDU
NEUES DEUTSCHLAND
RUDE PRAVO

VII WYŚCIG POKOJU

Kolarze radzieccy w Warszawie

Reprezentacja kolarska ZSRR na
VII Wyścig Pokoju „Trybuna Lu-
du”, „Neues Deutschland” i „Ru-
deho Prava” przybyła w sobotę 24
bm samolotem do Warszawy.

W skład drużyny radzieckiej
wchodzi następujący kolarz:
Klewek Wierszynin, Matwiej
Niemytow, Czizkow i Kriuczkow.
Kierownikiem jest Zachawin,
trenerem — Szelesniew mecha-
nikiem — Jurkow a maszynista —
Mielgunow.

Czizkow Niemytow Kriuczkow
Klewek oraz Wierszynin są człon-
kami zespołu CDSA, który w roku
ubiegłym zwyciężył w wieloeta-
powym wyścigu Moskwa — Cha-
rków — Kijów — Mińsk — Mo-
skwa 2.573 km.

KOLARZE INDII W WARSZAWIE

W sobotę w godzinach wieczor-
nych przybyli również do War-
szawy ekipy kolarskie Norwegii i
Polonii Francuskiej.

W godzinach wieczornych 24 bm
przybyła do Warszawy repre-
zentacja kolarska Indii na VII Wyścig
Pokoju.

Komitet organizacyjny wyścigu
ustalił, że zwycięzca każdego
etapu będzie dekorowany na stadionie
niezależnie od miejsca. Dekoracje od-
będzie na specjalnym podium
natychmiast po przybyciu czoł-
ki na stadion. W czasie dekoro-
wania zwycięzcy odegrany zosta-
nie hymn państwa, po czym przy-
dźwiękami marsza Wyścig pokoju
zwycięzca przejedzie rundę
honorową.

18 PARTIA MECZU BOTWINNIK — SMYSŁOW ODŁOŻONA

24 bm. w Moskwie rozgrywano
18 partię meczu szachowego o mi-
strzostwo świata między arcymi-
strzami Botwinnikiem i Smys-
łowem.

Partia została odłożona w bardzo
zawziętej pozycji. Botwinnik ma 2
plony przewagi, ale Smysłow ma
szanse na remis. Dogrywka na-
stąpi 25 bm.



WIELKOPOLSKA WŁASNOŚĆ
realizuje
1 MAJOWE
nasze

-ZWIĘKSZENIA
URODZAJÓW
i ROZWINIĘCIA
HODOWLI

Cały nasz kraj żyje przygotowaniami do radosnego
Święta 1 Maja. W fabrykach, hutach, kopalniach
robotnicy podejmują i wykonują tysiące zobowiązań
produkcyjnych.

Również wieś polska włączyła się do Czynu Pier-
wszomajowego, realizując uchwały II Zjazdu partii.

W WIELKOPOLSCIE 2972 GROMADY I 111 596
CHŁOPÓW PODJĘŁO CENNE ZOBOWIĄZANIA, KTO-
RYCH WYKONANIE PRZYCZYNI SIĘ DO SPRAW-
NEGO PRZEBIEGU SIEWÓW WIOSENNYCH I ZNA-
CZNEGO PODWYŻSZENIA PRODUKCJI ROŚLIN-
NEJ ORAZ HODOWLANEJ.

Chłopi wielkopolscy pracą swą popierają politykę
partii i rządu, zmierzającą do uczynienia dostatej-
szym naszego życia.

Niesposób wymienić wszystkich czynów, które wy-
konują chłopi walczyący w codziennym trudzie o lep-
szą wydajność swych gospodarstw. Ograniczamy się
więc do podania kilku przykładów.

Chłopi z Gliniska w powiecie kościańskim dokonali
włókowania na obszarze 75 ha, obsiali ziarnem kwa-
lifikowanym 38 ha ziemi, ukończyli siewy zamiast
w czterech — w trzech dniach. 31 tamtejszych gospodarzy
założyło przyzmy kompostowe, a do dnia 1 maja
naprawiło drogę na odcinku półtora kilometra.

O dwa dni skrócili prace siewne chłopi z Ligoty, po-
wiat Kępno. Ponadto oczyścili oni rów odwadniający
długości półtora kilometra i wybielili wszystkie po-
mieszczenia gospodarcze.

Nie brak również zobowiązań indywidualnych. Józef
Tyl — gospodarz na 4,5 ha z Ligoty odstawił do
połowy kwietnia 10 bekoniów ponad plan. Franciszek
Gowarzewski z Radomierza, powiat Wolsztyn sprze-
dzał państwu dwie świnie ponad plan i pozostawił na
wychów jedną cielętkę.

CHŁOPSKI CZYN PIERWSZOMAJOWY TRWA.
DLA DOBRA OJCZYZNY I LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI
LUDZI PRACY MIAST I WSI.

Z KRAJU

W chwili obecnej na wszyst-
kich obiektach budowlanych
stolicy ponad 41 tys. robotni-
ków, techników i inżynierów,
pracowników administracji rea-
lizuje zobowiązania 1-majowe.

Na zaproszenie Centralnej Ra-
dy Zw Zaw przybyła w dniu
22 bm. do Polski 29-osobowa de-
legacja związkowa NRD i
Niemiec zachodnich.

W czasie pobytu w Polsce go-
ście zwiedza większe ośrodki
przemysłowe naszego kraju. Za-
poznają się z rozwojem budow-
nictwa socjalnego i kulturalne-
go.

Poważnie zaangażowane są
już prace przy budowie wielkie-
go miasteczka akademickiego w
Krakowie w nowym osiedlu, w
którym zamieszka w przyszłości
ponad 4 tys. słuchaczy wyższych
uczelni. specjalny budynek prze-
znaczony zostanie na dom kul-
tury, gdzie mieścić się będzie
także kino i teatr.

Na okres od maja do wrze-
śnia, kiedy zapotrzebowanie na
piwo jest znacznie większe niż
w pozostałych miesiącach roku,
nasze browary mają wyprodu-
kować i dostarczyć na rynek
około 273 mln. litrów piwa. Bę-
dzie to więc o około 21 mln.
litrów więcej niż w tym sa-
mym okresie roku ub.

Komunikat

Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w I kwartale 1954 roku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rewolwerów, maszyn wirujących, wagonów osobowych, samochodów „Star”, rowerów, sprzętu instalacyjnego, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — kwasu siarkowego, sody i niektórych nawozów sztucznych, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych — cementu i cegły, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego — tkanin wełnianych, Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego — mięsa, Ministerstwo Przemysłu Drobnej i Rzemiosła — maszyn i narzędzi rolniczych jak brzozy i kłosały, wózków gospodarskich, narzędzi gospodarskich oraz artykułów użytku domowego, a zwłaszcza lodówek i lodówek.

Do niewykonania planu produkcji niektórych wyrobów, zwłaszcza w przemyśle ciężkim, przyczynił się głównie brak odpowiedniego przygotowania przemysłu do pracy w warunkach zimowych, na co wpłynęło również niedostateczne zainteresowanie tym zagadnieniem ze strony kierownictwa ministerstw.

Przy pewnej poprawie jakości wyrobów, osiągniętej przez przemysł lekki i spożywczy w niektórych przedsiębiorstwach, nie wykonano w pełni zadań w tym zakresie, zwłaszcza w przemyśle wełnianym, odzieżowym, obuwniczym oraz w niektórych gałęziach przemysłu spożywczego, jak w przemyśle cukrowniczym i owocowo-warzywniczym.

Plan wydajności pracy na I kwartał 1954 r. został wykonany w całym przemyśle w 102 proc., przy wzroście wydajności o 10 proc. w porównaniu z I kwartałem 1953 r.

Wzrosła znacznie ilość sprzedanych artykułów przemysłowych, np. tkanin bawełnianych o 13 proc. w porównaniu z I kwartałem 1953 r., tkanin wełnianych o 5 proc., tkanin jedwabnych o 3 proc., tkanin lnianych o 6 proc., odzieży męskiej o 10 proc., odzieży damskiej o 30 proc., obuwniczo-skożanego o 14 proc. Polepszyło się zaopatrzenie ludności w towary wyższego gatunku. Tak np., przy wzroście sprzedaży tkanin wełnianych ogółem o 5 proc. w porównaniu z I kwartałem 1953 r., zwiększyła się znacznie sprzedaż niektórych rodzajów tkanin wyższej jakości, jak tkaniny ubraniowe wysokogatunkowe (o 29 proc.). Sprzedaż kompletów mebli oklepanych, szaf i tapczanów wzrosła o około 20 proc. Zwiększyła się znacznie sprzedaż naczyń emaliowanych blaszanych, wiader ocynkowanych, motocykli, rowerów, odbiorników radiowych.

Znaczną poprawie uległo zaopatrzenie ludności wiejskiej. Plan obrotów CRS został wykonany o 106 proc., co stanowi wzrost w cenach porównywalnych o 24 proc. w porównaniu z I kwartałem 1953 r. W szczególności poprawie uległo zaopatrzenie ludności wiejskiej w odzież męską, obuwie, artykuły gospodarstwa domowego i narzędzia gospodarskie. Tak np. sprzedaż wiader przez aparat CRS wzrosła w I kwartale 1954 r. 2-krotnie w porównaniu z I kwartałem 1953 r., naczyń emaliowanych blaszanych o 28 proc. Dostawy przemysłu dla aparatu CRS w zakresie podstawowych narzędzi gospodarskich, a zwłaszcza osi do wozów, widel, łopat, szpadli, siekier, zwiększyły się kilkakrotnie w porównaniu z I kwartałem 1953 r.

Wzrosła również znacznie w porównaniu z I kwartałem 1953 r. sprzedaż rynkowa materiałów budowlanych dla wsi. Nastąpiła także pewna poprawa w pracy aparatu handlu i zwiększyło się oddziaływanie handlu na przemysł w kierunku polepszenia jakości i dostosowania asortymentu do potrzeb konsumentów.

Prof. Zajęzkowski wyjechał do Teheranu

W tych dniach do Teheranu udał się prof. Ananiasz Zajęzkowski, wybitny orientalista polski, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk. Prof. A. Zajęzkowski weźmie udział w uroczystościach obchodu 1000-lecia urodzin Avicenny.

39 statków zakotwiczonych

w porcie szczecińskim

Najwyższy w historii portu przeładunek dzienny

21 bm. u nabrzeży portu szczecińskiego stanęły 34 statki z różnych stron świata. Przywiozły one i zabierały tysiące ton najróżnorodniejszych ładunków. Na wszystkich nabrzeżach ani na chwilę nie ustawał dźwięk syren okretowych, gwizd parowozów, zgrzyt dźwigów. W dniu tym, dzięki ofiarnej, szybkiej pracy portowców Szczecina osiągnięto najwyższy w dotychczasowej historii swego portu przeładunek dzienny. Przeładowano o około 2 tys. ton towarów więcej, niż 5 listopada ub. roku, kiedy to uzyskano najwyższy dotychczasowy przeładunek dzienny.

Również 22 bm. szczecińscy portowcy uzyskali bardzo wysoki przeładunek. Przypłynęło kilka dalszych statków i łącznie w dniu tym u nabrzeży szczecińskich zakotwiczonych było 39 jednostek morskich.

Sabotażyści-podpalacze z kopalni „Zabrze-Wschód” ponieśli zasłużoną karę

STALINOGRÓD (PAP)

23 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Stalinoogrodzie rozprawił sprawę Gerharda Krzykały i Jana Walczaka — robotników kopalni „Zabrze-Wschód”, którzy 27 lutego br. dopuścili się zbrodni sabotażu, wzniciąc na jednym z poziomów wydobyczych pożar, zagrożający życiu pracujących na tym poziomie górników oraz całego kopalni.

Dwaj zbrodniarze — notoryczni bumelanci i nieroby, kierując się nienawiścią do ojczyzny i własnych towarzyszy pracy, podpalili lampami karbidowymi znajdującymi się obok głównego chodnika kierunkowego magazyn w którym przechowywano wióry drzewne, służące do uszczelniania tam podziemnych. W ciągu krótkiego czasu pomienie ogarnął ogień, który nie zważając na dalsze rozszerzenie się pożaru, na dalsze tereny kopalni. Kable i przewody elektryczne zagrożone płomieniami stwarzały groźne niebezpieczeństwo zwałe elektrycznych, a tym samym powstawania coraz to nowych ognisk zapalnych w kopalni.

Jak wynika z zeznań oskarżonych, zdawali oni sobie w pełni sprawę z tego na jak wielkie niebezpieczeństwo naraził załogę kopalni i kopalnię.

IV sesja Sejmu PRL zakończyła obrady

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wykonania budżetu za rok 1952 głos zabiera poseł Kulczyński (województwo wrocławskie), wicemarszałek Sejmu. Omawia on międzynarodową sytuację polityczną, jaka wytworzyła się po konferencji berlińskiej i wysunięciu przez Związek Radziecki propozycji zawarcia układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Zdaniem pos. Iskrowej (województwo krakowskie) przedłożony projekt budżetu jest dobitnym odzwierciedleniem troski ludowego państwa o jak najszersze i najgłębszy rozwój rolnictwa.

Pos. Noga (województwo kieleckie) mówi o wielkich przemianach, jakie dokonały się na wsi kieleckiej od momentu wyzwolenia kraju.

Pos. Janina Balcerzak (województwo warszawskie) wskazuje na wielkie perspektywy, jakie w warunkach władzy ludowej stają przed młodzieżą w wyborze kierunku nauki i przyszłego zawodu. Omawiając pozycję budżetu, przeznaczone na rozwój oświaty i kultury mów-

czyni podkreśla konieczność celowego ich wykorzystania. Zwraca ona uwagę, iż w wielu wypadkach, wskutek niedostatecznej troski ze strony terenowych organów władzy, źle rozdysonowane są kredyty na rozwój świetlic zwłaszcza na wsi. Krytykuje ona również zaopatrzenie bibliotek wiejskich oraz wskazuje na niedostateczną opiekę powiatowych komitetów kultury fizycznej nad Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Pos. Sadowski (woj. białostockie) omawia potrzeby i zadania służby zdrowia na terenie woj. białostockiego. Zdaniem mówcy, pracownicy służby zdrowia są w niewłaściwym sposobie rozmieszczeni. Występują skupiska lekarzy w miastach, natomiast na wsi odczuwa się ich brak.

Stwierdzając, iż mimo tych niedociągnięć stan zdrowotny ludności stale się poprawia, mówca podkreśla konieczność budowy na terenie Białostoczyzny dużego szpitala.

Pos. Jarochowska (woj. rzeszowskie) przeciwstawia nędzę i upośledzenie wsi rzeszowskiej w okresie międzywojennym — trochę, jaką państwo ludowe otacza obecnie ludność tych terenów. Dowodem tego są m. in. przewidziane projektem budżetu poważne kwoty na rozwój kultury i oświaty na terenie wsi rzeszowskiej.

Pos. prof. Cebertowicz (woj. gdańskie) wskazuje na wielkie możliwości, jakie w Polsce Ludowej uzyskała nauka. Napływający coraz ściślej wiąże się z masami pracującymi, włączając się w budownictwo socjalistyczne.

Następnie poseł omawia zadanie regulacji Wistę, wskazując, że problem ten wiąże się ściśle ze sprawą zwiększenia produkcji energii elektrycznej, podniesienia rentowności uprawy roli drogą melioracji, zabezpieczenia terenów położonych w pobliżu rzek przed klęską powodzi oraz usprawnienia transportu.

Pos. Pawlak zajmuje się sprawami gospodarki komunalnej stolicy. Stwierdza on, że potrzebujemy więcej nowoczesnych, szybkie tramwajów, autobusów i trolejbusów. Pos. Pawlak stwierdza, że rozwój urządzeń służby zdrowia na terenie Warszawy jest niedostateczny. Budżet na rok bieżący przewiduje zwiększenie wydatków na zdrowie. Trzeba, aby odpowiednie komórki Stołecznej Rady Narodowej w pełni wykorzystwały wszystkie możliwości tego budżetu.

Wobec wyczerpania listy mówców w dyskusji nad budżetem na rok bieżący i sprawozdaniem Rady Ministrów z wykonania budżetu za rok 1952, marszałek Sejmu zarządził głosowanie. Projekt budżetu państwa na rok 1954 został jednomyślnie uchwalony przy długotrwających oklaskach zebranych posłów.

Również sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1952 zostało zatwierdzone jednomyślnie.

Następnie pos. Budzińska referuje sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekretych: z dnia 1 grudnia 1953 r. o zmianie prawa o notariacie, — z dnia 30 grudnia 1953 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach cywilnych, — z dnia 30 grudnia 1953 r. o zmianie dekretu o ustanowieniu treści sporządzonego za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich, — z dnia 24 lutego 1954 r. o zakładowych komisjach rozjemczych, — z dnia 18 marca 1954 r. o zmianie właściwości w zakresie weryfikacji praw emerytalnych oraz dekret z dnia 9 kwietnia 1954 r. o zmianie dekretu z dnia 21 września 1950 r. o państwowym inspekcji handlowej.

Pos. Budzińska wnosi o zatwierdzenie ich przez Sejm.

Sejm zreferowane dekrety jednomyślnie zatwierdził.

Pos. Kocot referował w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych dekret z dnia 21 kwietnia 1954 r. o niektórych prawach o obowiązkach pracowników kolejowych.

Sejm na wniosek pos. Kocota zatwierdził jednomyślnie omawiany dekret.

Wobec wyczerpania porządku obrad, marszałek Sejmu Jarochowski ogłosił IV sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za zamkniętą.

H. K.

II Rolnictwo

Gospodarstwa indywidualne, spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne przystąpiły do wiosennej akcji siewnej 1954 r. lepiej wyposażone w środki produkcyjne niż w 1953 r.

Plan remontów ciągników w państwowych ośrodkach maszynowych został wykonany w 100 proc., plan remontów siewników, kultywatorów został przekroczony. Państwowe ośrodki maszynowe nie wykonywały jednak w pełni planu remontów siewników, nawozowych i aparatury ochrony roślin. Państwowe gospodarstwa rolne wykonywały plany remontów ciągników w 101 proc. Plan remontu siewników zbożowych i na wozowych wykonano z nadwyżką. Przekroczyły również plan remontu maszyn rolniczych gminne ośrodki maszynowe.

W I kwartale 1954 r. rolnictwo otrzymało znaczne ilości ciągników oraz nowoczesnych maszyn i sprzętu rolniczego. Poważnie zwiększyły się także dostawy dla potrzeb indywidualnych gospodarstw chłopskich. Liczba siewników sprzedanych przez CRS dla gospodarstw chłopskich zwiększyła się w I kwartale 1954 r. o około 8,5-krotnie w porównaniu z odpowiednim okresem 1953 r., plugów o 25 proc., pamiłków o 76 proc., obsypników o 23 proc.

Liczba ciągników w państwowych ośrodkach maszynowych, według stanu na 31. III 1954 r., wzrosła o 18 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1953 r. Pomimo pewnego usprawnienia pracy państwowych ośrodków maszynowych w niektórych ośrodkach w toku robót połowych ciągniki i maszyny rolnicze nie były w należytej mierze wykorzystane, głównie wskutek opóźnień w terminach zawarcia umów ze spółdzielni i gospodarstwami chłopskimi.

W I kwartale 1954 r. przyszkolono dla potrzeb państwowych ośrodków maszynowych ok. 5,3 tys. traktorzystów, kombinajnerów i innych specjalistów mechanizacji rolnictwa.

Dostawy nawozów sztucznych na tegoroczną wiosenną akcję siewną osiągnęły poziom o około 7 proc. wyższy niż w odpowiednim okresie 1953 r., przy czym terminy dostaw były lepiej przestrzegane niż w r. ub. Równocześnie jednak występowały nadal niedociągnięcia w rozprowadzaniu nawozów sztucznych, polegające na ich nie równomiernym podziale dla poszczególnych rejonów kraju.

Ilość kwalifikowanego ziarna siewnego zbroj dostarczona gospodarstwom chłopskim w I kwartale 1954 r. była znacznie wyższa niż w odpowiednim okresie 1953 r.

Plan kontraktacji na rok gospodarczy 1953/1954 według stanu na 10. 4. 1954 r. został wykonany w 101 proc. Powierzchnia zakontraktowana w grupie upraw nasiennej wyniosła 109 tys. ha, co stanowi 107 proc. planu, a w grupie upraw przemysłowych — 939 tys. ha, co stanowi 100 proc. planu. Nie wykonano jednak planu kontraktacji lnu i konopi.

W I kwartale 1954 r. nastąpił dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie. Powstało 685 nowych spółdzielni produkcyjnych. Ogólna liczba

Liban odrzucił „pomoc” amerykańską

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: Prasa libańska stwierdza, że dnia 22 bm. prezydent Libanu odbył rozmowę z premierem rządu libańskiego i charge d'affaires USA w Libanie w czasie której poinformował przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, iż rząd libański odrzuca propozycję amerykańską w sprawie „pomocy” gospodarczej.

Liban odrzucił „pomoc” amerykańską

Wzrost przemysłu ciężkiego — znacznie zwiększone nakłady na rozwój tego przemysłu, który produkuje artykuły środków spożywczych (fabryki włókiennicze, fabryki obuwnicze, zakłady mleczarskie, mięsne, rybne itp.).

Podobnie rzecz się przedstawia, gdy zajrzymy do tych działów budżetu, które mówią o ochronie zdrowia, świadczeniach społecznych czy budownictwie mieszkaniowym. Dla przykładu podajemy, że na kapitalne remonty budynków mieszkalnych przeznaczono ponad 835 milionów zł — o 56,6 proc. więcej niż w r. ub., dzięki czemu wyremontowanych będzie ponad 711 tys. izb (o 35,8 proc. więcej niż w r. ub.) — że nowych izb mieszkalnych będzie oddanych do użytku blisko 158 tys. (prawie o 17 proc. więcej niż w r. ub.).

Te przykładowe tylko — spośród wielu innych — przytoczone liczby świadczą, że budżet państwowy na r. 1954 czyni realnymi i wykonalnymi nowe zadania obecnego okresu: szybsze podniesienie dobrobytu milionowych mas naszego narodu przez rozwój rolnictwa, przez intensywną rozbudowę przemysłu konsumpcyjnego, przez dalszy rozwój wszelkich urządzeń socjalno-bytowych.

Gdy będziemy wydajnie i oszczędnie pracowali, nie zaprzeczając ani jednej złotówki, nie pozwalając na niszczenie ani jednego metra czy kilograma surowca, nie dopuszczając do haniebnego nieraz marnotrawstwa i brakorobstwa — więcej, o wiele więcej będzie tak nam potrzebnych artykułów przemysłowych, żywności, mieszkań. Zrealizowany będzie z nadwyżką budżet naszego państwa i wydatnie podniesie się nasz dobrobyt.

Ta prawda, choć stara, ale ciągle żywa przewijała się złotą nicią w ciągu dwudniowych obrad Sejmu. Kilkakrotnie podkreślił ją mocno w oświadczeniu rządowym Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Spisał nią jak kłamarą swój referat, minister finansów Tadeusz Dietrich. Wrócili do niej w dyskusji posłowie, tkwiący głęboko w życiu społecznym i gospodarczym, znający dobrze z doświadczeń w terenie, jak bardzo można pomnażać bogactwo ogólnonarodowe.

Mówił w Sejmie premier Cyrankiewicz:

„Tu rozstrzyga się nasz bój...”

Najpierw przez wiele dni komisje sejmowe i wojewódzkie zespoły poselskie, a następnie — w ub. piątek i sobotę — Sejm w pełnym składzie obradował wraz z rządem nad projektem budżetu państwowego na rok 1954. W sobotę projekt ten — po uwzględnieniu zmian i poprawek zgłoszonych przez posłów — został jednomyślnie uchwalony i stał się obowiązującą ustawą. Mówi nam ona szczegółowo, jakimi środkami finansowymi państwo nasze będzie w roku bieżącym rozporządzało, skąd wpłyną dochody i na jakie cele pójdą wydatki. W długich kolumnach liczb budżetowych odczytujemy jak w księdze, ku czemu zmierza polityka gospodarcza, kulturalna i socjalna Polski Ludowej, komu służy nasze ludowo-demokratyczne państwo.

Budżet na rok 1954 jest pierwszym budżetem po II Zjeździe partii. II Zjazd, jak wszyscy pamiętamy, postawił przed państwem i całym narodem jako cel główny: szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi, a mianowicie zwiększenie w ciągu dwóch lat — realnych płac pracowników o 15—20 proc. i o tyleż samo dochodów chłopskich.

Budżet uchwalony przez Sejm, stwarza realną podstawę finansową wykonania tego doniosłego i trudnego zadania.

Dlaczego? Dlatego, że w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie zwiększono nakłady pieniężne na te dziedziny gospodarki, które w obecnym okresie decydują o szybszym podniesieniu stopy życiowej społeczeństwa.

A więc przede wszystkim rolnictwo.

Gdy w porównaniu z r. 1953 ogólny wzrost wydatków na gospodarke narodową wyraża się liczbą 3,3 proc. — to wydatki bieżące i inwestycyjne na rolnictwo zwiększone zostały o 38,2 proc. Niezależnie od wydatków budżetowych, przeznaczono na finansowanie rolnictwa w trybie kredytów bankowych sumy o przeszło 71 proc. wyższe niż w roku ub.

Obok rolnictwa silny akcent w budżecie położono na przemysł konsumpcyjny. Wyraża się to w tym, że przy zabezpieczeniu

Z obrad IV sesji Sejmu PRL nad projektem budżetu na rok 1954

Fragmenty sprawozdania Komisji Budżetowej

o sprawozdaniu Rady Ministrów
z wykonania Budżetu Państwa za rok 1952
wygłoszonego przez posła Ludomira Stasiaka

Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za rok 1952 zamknięte się po stronie dochodów kwotą 87.236.233 tys. zł, a po stronie wydatków kwotą 61.314.372 tys. zł.

Fakt uzyskania znacznej nadwyżki budżetowej potwierdza nam raz jeszcze wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Fakt ten raz jeszcze oddziela nieprzeżyty murem nasze czasy od czasów niesławnej pamięci rządów sanacyjnych, przed którymi rokrocznie stawał problem zasyfowania dziur budżetowych przy pomocy tragicznych lat, w postaci obcinania i tak więcej niż skromnych wydatków na oświatę czy zdrowie, obcinania i tak głodowych uposażeń robotników i urzędników, w postaci nowych redukcji stanu zatrudnienia, zaciskania szruby podatkowej, albo oddawania Polski w pacht imperialistom za cenę lichwiarskich pożyczek zagranicznych.

Wykonanie budżetu państwa za r. 1952 dowodzi, że głównym źródłem siły gospodarczej kraju, rozmachu naszego budownictwa, zwycięstw na polu oświaty i kultury jest ofiarna praca klasy robotniczej; dowodzi, że od wzrostu wydajności pracy, od jakości naszej produkcji, od obniżki kosztów własnych zależy dalszy rozwój naszej gospodarki, zależy stałe podnoszenie stopy życiowej obywateli i siły obronnej kraju.

Nasze osiągnięcia w dziedzinie realizacji dochodów budżetowych w r. 1952 nie mogą przesłonić nam braków. Szereg przemysłów nie wykonało planów akumulacji i nie zrealizowało planowanej obniżki kosztów własnych głównie wskutek marnotrawstwa surowca, przestojów itp.

Szczególnie dziś, gdy w kraju naszym na wezwanie II Zjazdu partii cały naród staje do walki o podniesienie stopy życiowej, trzeba aby wszyscy uświadomili sobie te prawdy, że droga do naszego dobrobytu wiedzie poprzez walkę z marnotrawstwem, brakom, brakiem.

Tę samą prawdę muszą sobie uświadomić masy chłop

Bezcenny zabytek

Kopalnia krzemienia sprzed około 4 tys. lat trwale zabezpieczona

WARSZAWA (PAP)

Kopalnia krzemienia z okresu neolitycznego w Krzemionkach Opatowskich pod Ćmielowem — jeden z nielicznych a najlepiej zachowanych tego rodzaju zabytków w Europie, został obecnie trwale zabezpieczony przez naszych archeologów specjalnymi konstrukcjami żelazno-betonowymi. Ten bezcenny zabytek archeologiczny sprzed ok. 4 tysięcy lat „chroniony” był w okresie międzywojennym jedynie drewnianą szopą, która w czasie wojny runęła. Już w pierwszych latach władzy ludowej przeprowadzono szerokie prace archeologiczne w okolicy zabytkowej kopalni. Doprowadziły one m. in. do odkrycia w jej pobliżu osiedla rzemieślniczego, w którym mieszkali prehistoryczni górnicy.

W kopalni neolitycznej w Krzemionkach Opatowskich ok. 4 tysiące lat temu pierwotni górnicy, drążąc w skałach setki szwów i wielokilometrowe chodniki wydobywali krzemień pasiasty, używany podówczas do wyrobu siekier.

skie. Wzrost produkcji rolniczej — to nie tylko większa dochodowość wsi, ale jednocześnie chłopski front walki o szybsze podniesienie stopy życiowej w kraju, o nasycenie naszego rynku dobrymi i tanimi produktami rolnictwa.

Mówca zwraca również uwagę, że np. Ministerstwo Rolnictwa nie wyczerpało w pełni kredytów dla POM-ów. Ministerstwo PGR wykazało duże zaniedbania w dziedzinie inwestycji socjalnych.

Szczególnie rzuca się w oczy niewykorzystanie przez poszczególne resorty i rady terenowe stosunkowo dużych sum prze-

znaczonych na opiekę społeczną, oświatę, i wychowanie oraz zdrowie, co niewątpliwie świadczy o tym, że sprawy te traktowane były wówczas jako drugoplanowe. Zjawisku temu wydano bezwzględna walkę.

Zamknięcie budżetowe za rok 1952 stanowi wierny odbicie naszej pokojowej polityki i naszej nieustannej walki o coraz lepsze życie obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o coraz bogatszą i silniejszą Ojczyznę.

W imieniu Komisji Budżetowej proponuję, aby Sejm zatwierdził przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za rok 1952 (oklaski).

Sprawozdanie Komisji Budżetowej wygłoszone przez posła Oskara Lange (Skrót)

Na wstępie sprawozdania pos. Lange szeroko omawia strukturę dochodów i wydatków przewidywanych w projekcie ustawy budżetowej, stwierdzając m. in., że dochody opierają się w coraz to większej mierze na dochodach socjalistycznych przedsiębiorstw. Dochody z gospodarki społecznej łącznie z odpisami na ubezpieczenia społeczne wynoszą obecnie 86,3 proc. całości dochodów przedłożonego projektu budżetu. Pokazuje to dominującą rolę gospodarki socjalistycznej w naszym państwie, pokazuje zarazem, że rentowność socjalistycznych przedsiębiorstw stanowi podstawę naszej gospodarki finansowej, pokazuje decydujące znaczenie walki o zwiększenie tej rentowności dla rozwoju całej gospodarki narodowej.

Pos. Lange omawia szerzej budżety terenowe, podkreślając

ich społeczne znaczenie tych budżetów stale wzrasta.

Omawiając prace komisji nad projektem budżetu, pos. Lange stwierdza, iż w pracach tych wzięło udział około 110 posłów. Każdy poseł miał możliwość zapoznania się z budżetem terenowym swego województwa, udziału w dyskusji nad tym budżetem i w formułowaniu wniosków do tyczących tego budżetu.

W toku prac komisji wysunęto szereg poprawek do budżetu wiele dezyderatów i uwag pod adresem rozmaitych resortów oraz rozmaitych galezi naszej gospodarki narodowej i naszego życia społecznego.

W obliczu doniosłej reformy administracyjnej jaką jest powołanie gromadzkich rad narodowych, spółdzielczość wiejska będzie musiała uzupełnić i zreorganizować sieć sklepów, jak również usprawnić transport towarowy.

Przedstawiono szereg wniosków budżetowych dotyczących rozwoju kultury fizycznej wyposażenia i uruchomienia nowych domów kultury, wydatków inwestycyjnych dla teatrów.

Stwierdzając znaczny wzrost nakładów na remonty kapitalne komisja zwraca uwagę na konieczność bardziej wnikliwego rozdziału kredytów na poszczególne tereny. Zachodzi też potrzeba poprawy stanu komunikacji miejskiej.

W dziedzinie pracy i zdrowia komisja uważa, iż należy zabezpieczyć zaopatrzenie punktów aptecznych na wsi w minimum lekarstw oraz spowodować właściwe rozmieszczenie tych punktów. Stwierdzono też potrzebę rozpatrzenia możliwości popra-

wienia warunków bytu pracowników służby zdrowia w dziedzinie mieszkaniowej oraz zwiększenia wynagrodzenia służby lekarskiej.

W dziedzinie przemysłu wskazano na niedociągnięcia w pracy przemysłu włókiennego, bawełnianego i obuwicznego w wykonaniu asortymentowego planu produkcji. Podobne niedociągnięcia występują w przemyśle drobnym, rolnospożywczym oraz mleczarskim. W związku z tym zwrócono uwagę na konieczność usprawnienia służby zaopatrzenia, w szczególności w odniesieniu do przemysłu drobnego, by otrzymał on w pełni od przemysłu kluczowego zaplanowane dostawy odpadów.

Wysunęto dezyderat w sprawie zaopatrzenia gminnych ośrodków maszynowych, w sieci mniejszych wymiarów, nadające się do uprawy małych gospodarstw chłopskich. Podkreślono potrzebę zwiększenia kredytów na budownictwo mieszkaniowe w spółdzielniach produkcyjnych.

Zgłoszono też dezyderaty o zwiększenie kredytów na kapitalne remonty na wsi i na melioracje.

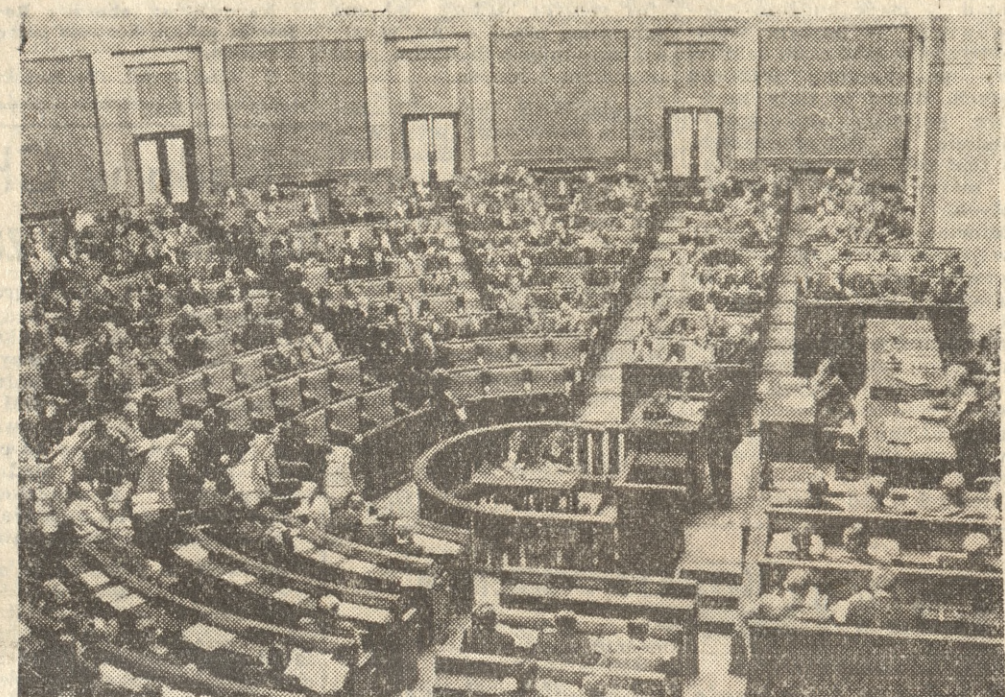
W dyskusji nad budżetami terenowymi wysunęto liczne poprawki do budżetów poszczególnych województw. Poprawki te szły w kierunku szerszego uwzględnienia potrzeb gospodarczych, socjalnych i kulturalnych ludności.

W rezultacie Komisja Budżetu wnosi o wprowadzenie następujących zmian do projektu budżetu państwa:

1 Zwiększyć wydatki budżetu państwa:

W działach:	o kwoty
gospodarka narodowa	11.893 tys. zł
oświata i wychowanie	5.705 " "
szkolnictwa zawodowe	3.652 " "
nauka i szkolnictwo wyższe	337 " "
kultura i sztuka	7.922 " "
zdrowie i kultura fizyczna	20.564 " "
inne świadczenia socjalne	1.460 " "
rezerwy	11.611 " "

2 Zmniejszyć wydatki budżetu państwa w dziale administracji o 4.445 tys. zł, łącznie więc zwiększyć wydatki budżetu państwa o kwotę 58.699 tys. zł.



OGÓLNY WIDOK SALI OBRAD SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Skrót przemówienia Jerzego Morawskiego

(województwo poznańskie)

Projekt budżetu przedłożony Sejmowi przez rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wyrazem polityki, którą opracował i ustalił II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wokół uchwały tego Zjazdu skupili się robotnicy i chłopci pracujący, inteligencja, ludzie nauki, twórcy kultury, by w zgodnym, wspólnym wysiłku przyspieszać nasz marsz naprzód do dobrobytu i szczęścia narodu.

II Zjazd stwierdził, że głównym zadaniem naszym jest osiągnięcie w ciągu najbliższych 2 lat wydatnego wzrostu stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi.

Decydującym polem naszej walki o lepsze życie narodu jest obecnie rozwój produkcji rolniczej. Od wzrostu produkcji rolniczej zależy w decydującej mierze możliwość zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku, zarówno spożywczego, jak też wielu artykułów przemysłowych.

Podnosić produkcję rolnictwa — to znaczy przede wszystkim pomóc chłopom gospodarującym indywidualnie, dostarczając im dotąd poważną część potrzebnych krajowi płodów rolniczych.

Podnosić produkcję rolnictwa — to znaczy wzmacniać i rozwijać socjalistyczne ośrodki w naszym rolnictwie, zwiększać produkcję w naszych państwowych gospodarstwach rolnych, pomagać spółdzielniom produkcyjnym w osiąganiu coraz wyższych plonów, w rozwijaniu hodowli i w powiększaniu ich produkcji przeznaczonych dla potrzeb kraju i w podnoszeniu

dochodów członków spółdzielni produkcyjnych.

Równocześnie konieczne jest wzmocnienie naszych wysiłków dla zwiększenia produkcji przemysłu konsumpcyjnego. Obok artykułów spożywczych trzeba ludziom pracy więcej odzieży i lepszej odzieży, więcej obuwia i lepszego obuwia, więcej wszelkiego rodzaju przedmiotów codziennego użytku.

Wzrost wytwórczości rolnictwa i przemysłu konsumpcyjnego stworzy rosnące zasoby produktów w ręku państwa ludowego, a przez to pozwoli na realizowanie konsekwentnej polityki systematycznego obniżania cen.

Przedłożony przez rząd budżet na rok bieżący jest wkładem do realizacji polityki II Zjazdu partii — w ramach tych możliwości i rezerw, które uruchamiamy już w chwili obecnej i będziemy uruchamiali coraz to szerzej.

Jeżeli możemy w tym budżecie przeznaczyć znacznie większe, niż kiedykolwiek sumy na poprawę bytu ludzi pracy, przewidzieć znacznie większe, niż kiedykolwiek wydatki na rozwój rolnictwa i przemysłu konsumpcyjnego, na cele socjalne i kulturalne — zawdzięczamy to bohaterstwu pracy naszych górników i włóknarzy, osiągnięciom budowniczych Huty im. Lenina i Kędzierzyna, wysiłkowi naszych inżynierów i naukowców, świadomości obywatelskiej naszych chłopów pracujących, wywiązujących się sumiennie z obowiązków wobec państwa i wnoszących przez to swój wkład w dzieło uprzemysłowienia kraju i budownictwa socjalistycznego.

WYSOKI SEJMIE! Rząd i Sejm mogą stwarzać jak najlepsze warunki dla coraz wydajniejszej pracy narodu, mogą sprawiedliwie, jak najbardziej celowo rozdzielać to, co naród stworzył swą pracą. Ale zwiększać nasz dochód narodowy można tylko wysiłkiem milionów robotników, chłopów, inteligencji polskiej.

Fundusze na rozwój rolnictwa, na rozbudowę przemysłu konsumpcyjnego, na obniżkę cen, na poprawę warunków pracy, na cele socjalne i kulturalne — trzeba zdobyć, a zdobyć je można tylko pracą całego narodu — wzrostem wydajności pracy, zmniejszeniem kosztów własnych produkcji, wszechstronnie rozwijaną polityką oszczędnościową. Dla osiągnięcia wzrostu poziomu życiowego narodu trzeba dalszego rozwoju wszystkich dziedzin produkcji przez myślową.

Dlatego budżet słusznie przewiduje dalsze wydatki na rozbudowę przemysłu ciężkiego — na dalszą budowę Huty im. Lenina, Kędzierzyna, na nowe kopalnie węgla i rud, na fabryki maszyn rolniczych itp. Większą ilość produktów możemy osiągnąć w sposób trwały, jeśli każdy człowiek pracy będzie wytwarzał ich więcej, jeśli wzrośnie wydajność pracy, jeśli potrafimy coraz pełniej wykorzystać zdolności wytwórcze naszych maszyn i urządzeń, jeżeli będziemy coraz szerzej rozwijać ruch współzawodnictwa pracy i ruch racjonalizatorstwa.

Nie wolno ukrywać, że w wielu dziedzinach naszej gospodarki wiele jeszcze istnieje możliwości podniesienia wy-

dajności pracy, kuleje organizacja pracy, zdarzają się przestoje urządzeń i maszyn, marnuje się czas ludzki. Jeśli chcemy przyspieszyć wzrost dobrobytu — musimy walczyć nieugięcie o coraz doskonalszą organizację pracy, o stały wzrost wydajności pracy.

Szczególnie wytrwale walczyć będziemy o usprawnienie pracy rad narodowych, których działalność w różnych dziedzinach jeszcze poważnie szwankuje. Najskuteczniej spróbajmy temu wzrost aktywności szerokich mas pracujących skupionych wokół rad narodowych, powołanie gromadzkich rad narodowych oraz wybory do rad przewidziane jesienią bieżącego roku.

Obywatele Posłowie! Program II Zjazdu, przedłożony nam dzisiaj budżet będący wyrazem tego programu, jest w pełni realny.

Wiemy, że na drodze realizacji polityki II Zjazdu staje niejedna przeszkoda, staje świadoma wroga robota niedobitków klas wyzyskujących i imperialistycznych agentów, działających na szkodę narodu w imię swych egoistycznych, brudnych celów. Złamiemy te przeszkody jak łamałyśmy je w przeszłości, opierając się o coraz ściślej zespolenie narodu wokół władzy ludowej i zadań socjalistycznego budownictwa.

Można wyrazić przekonanie, że budżet znajdzie czynne poparcie ludzi pracy w mieście i na wsi i że będzie on wcielony w życie przez robotników, chłopów pracujących i inteligencję polską — przez naród polski (oklaski).

Mówca przedstawia następnie propozycje dotyczące podwyższenia budżetów terenowych poszczególnych województw.

Po uwzględnieniu poprawek — stwierdza pos. Lange — dochody budżetu wynoszą 115.350.891 tys. zł, wydatki — 103.480.243 tys. zł, a nadwyżka dochodów nad wydatkami — 11.870.738 tys. zł.

Wysoki Sejmie! — oświadcza w zakończeniu posel — sprawozdawca — przedłożona Sejmowi ustawa budżetowa będzie skutecznym narzędziem wykonania wielkich zadań postawionych przez II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Budżet przedłożony Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia uruchamia środki finansowe do walki o przyspieszenie wzrostu stopy życiowej mas pracujących w Polsce Ludowej. Osiągnięcie celów, którym służy budżet, wymaga wielkiego wysiłku ze strony klasy robotniczej, chłopów pracujących i inteligencji.

Dla wykonania tych zadań mobilizować będziemy wszystkie siły patriotyczne w narodzie, zjednoczone we Frontie Narodowym walki o pokój i plan 6-letni.

W imieniu Komisji Budżetowej poseł Lange wnosi o uchwalenie projektu ustawy budżetowej z poprawkami komisji (oklaski).

z zagranicy

W Kijowie odbył się 24 bm. wieczór przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Jak donosi prasa egipska, dnia 18 bm. na wojskowym lotnisku angielskim w strefie Kanału Sueskiego nastąpił silny wybuch, w wyniku którego zniszczonych zostało 14 samolotów, 15 osób poniosło śmierć.

Jak donosi agencja Reutersa, Burma nie zezwoliła na przeloty nad swym terytorium samolotów amerykańskich przewożących wojska francuskie do Indochin.

Były admirał hitlerowskiej marynarki wojennej, a obecnie poseł do Bundestagu, Heye oraz przewodniczący Bundestagu dr Ehlers poinformowali prasę, że rząd Adenauera przeznaczył 2,5 miliona marek na odbudowę bazy marynarki wojennej Hitlera — Wilhelmshaven.



WTOREK
Zyt, Teofila
Stożce w.: 4.12
zach.: 18.56
Księżyc w.: 2.02
zach.: 12.07

Pogodnie z częściowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Temperatura nocy do około -2 st. C, maksymalna około +10 st. C. Wiatry słabe, w ciągu dnia chwilami umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i północnych.

ZACHODZIEŁO

Powiat chodzieski w planie zbiórki na SFOS zajmuje dotychczas 8 miejsc w województwie. Obecnie nowo wybrani członkowie zarządu komitetu zbiorczego: Fr. Kaźmierczak, T. Staśkowski, Krakowiak, Wojciechowski, Bańki, Zenker, Nawrocki, Hundt, Kozerski i inni, postawili sobie ambitny cel: zająć 1 miejsce w województwie. Chodzież do współzawodnictwa w akcji zbiorczej wezwała powiat czarnkowski. (Ko)

KROTOZYMNA

W powiecie istnieje 145 kół zakładowych i terenowych LPZ. Przewodzącymi są koła przy Spółdzielni Pracy Mechanicznej - Instalacyjnej i przy Spółdzielni Pracy Nocej w Krotoszynie. Do tego ostatniego koła należą najstarsi wiekiem członkowie, którzy zgodnie z podjętym zobowiązaniem zebrali ponad 500 kg złomu. (fk)



Emilia Karpińska, nauczycielka szkoły podstawowej w gromadzie Cichagóra pow. Nowy Tomyśl pracuje już od 9 lat w tej gromadzie. Uczy młodzież, podnosi jej poziom ideologiczny. Poza swą pracą zawodową w szkole, Karpińska bierze czynny udział w życiu całej gromady. Ona to założyła tu koło ZMP, Gospodyń Wiejskich, LZS, dzięki także jej staraniom wybudowano w gromadzie 3-izbowa świetlica, założono sklep spółdzielczy i zlewnię mleka.

W uznaniu zasług w pracy społeczno-politycznej i zawodowej E. Karpińska została odznaczona srebrnym krzyżem zasługi - uzyskując równocześnie szacunek i miłość młodzieży i starszych.

Szmeby WIEKOPOLSKI Szuflada

Sklep MHD nr 10 w Czarnkowie sprzedaje bulki w tak higienicznych warunkach, że skóra ciępiennie.

Zanim bowiem bulki dostały się do naszych rąk, przebywały one w szufladzie wraz z pieniędzmi. Sprzedawczyni przyjmując, czy wydając pieniądze, przewraca bulki wśród banknotów. Brr! Co za raj dla zarządców.

Będziemy obłudnie sklepu MHD nr 10 w Czarnkowie bardzo zobowiązani, jeśli zdecyduje się na rozdzielnie pieniędzy od pieczywa.

Proszę o to czarnkowanie, wcale nie przesadzi, jeśli chodzi o higienę.

(Na podstawie materiałów od korespondenta T. J. oprac. now.)

Notatki kulturalne

Orkiestra muzyków krotoszyńskich urządziła w sali Państwowego Domu Kultury wieczór artystyczny z udziałem kwartetu żeńskiego oraz solistów. Dochód z imprezy przeznaczono w całości na odbudowę Warszawy.

W najbliższym czasie zespół zorganizuje w Krotoszynie nowy występ z udziałem artystów Opery im. S. Moniuszki w Poznaniu.

Upowszechnienie i rozwój kultury poważnym zadaniem rad narodowych

Dotychczas, jak stwierdził przewodniczący Komisji Kultury i Oświaty WRN na odbytej w sobotę sesji — K. Kryśniak — „sprawy kultury poruszane były na sesjach WRN jedynie częściowo przy omawianiu planu gospodarczego i budżetu, względnie w powiązaniu z innymi zagadnieniami”.

Dlatego często rady narodowe sprawy kultury traktowały marginesowo i nie wiązały z zagadnieniami gospodarczymi. Tym większe było znaczenie sesji WRN w Poznaniu, która w myśl wskazań II Zjazdu i uchwały Rady Państwa zajęła się wyłącznie sprawami rozwoju życia kulturalnego w terenie.

„Wszystkie zagadnienia gospodarcze na wsi, mówiła radna z powiatu gostyńskiego — chłopka Helena Dewus, przebiegałyby znacznie sprawniej, gdyby WRN i powiatowe rady narodowe zajęły się lepiej pracą świetlic i widziały w nich pomoc przy podniesieniu kultury wsi.”

Na peryferiach województwa...

Mimo zaniedbań ze strony WRN i powiatowych rad narodowych, województwo nasze może poszczycić się poważnymi osiągnięciami w rozwoju życia kulturalnego. Poważne fundusze złożone przez państwo i inicjatywa aktywna sprawiły, że w ciągu ostatnich dwóch lat uruchomiono 5 powiatowych domów kultury, 92 świetlice gminne, 496 świetlic gromadzkich. W większości jednak był to ruch żywiołowy, nieskoordynowany, o czym dowodzi powstanie placówek kulturalnych w centrum województwa z zaniedbaniem peryferyjnych powiatów. Powiatowe domy kultury mamy w Środzie, Lesznie, Gnieźnie, Rawiczu i Ostrowie Wlkp., a wiejskie w Siedliszku (pow. Trzcianka) i w Jerce (pow. Kościan). Natomiast nie ma ich w powiatach wschodnich i zachodnich — jak to słusznie podkreśliła radna z Turka.

Poważnym osiągnięciem jest rozwój czytelnictwa na wsi. Gdy w 1946 roku posiadaliśmy w bibliotekach 83 407 tomów w roku 1953 ilość książek wynosiła 1 798 313. Stan ten mógłby być znacznie lepszy, ale niestety — jak stwierdza Komisja Kulturalno-Oświatowa WRN — rady czytelnictwa w wielu powiatach nie spełniały swych zadań. Decydowały tu również problemy kadrowe. Pracownicy kultury i oświaty w terenie odrywani od swoich zajęć, nie mogli sprostać zadaniu.

Nad referatem wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — Malinowskiego wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział 28 osób.

Wypowiedzi radnych i aktywność kulturalnego dotyczyły głównie spraw świetlic, domów kultury, czytelnictwa, ze spółów artystycznych, kadr, pomników i zabytków kultu-

ry. Przemawiali przedstawiciele wszystkich środowisk naszego społeczeństwa.

Pracownik Zakładów ZI-SPO — Wacław Piaskowski wskazał na konieczność wpro- wadzenia różnorodnej działalności kulturalno - oświatowej w zakładach pracy. Omówił zaniedbania powstałe przy odbudowie Starego Ratusza, Biblioteki Raczyńskich, wspominał o potrzebie przystąpienia do odbudowy pomnika Mickiewicza w związku ze zbliżającą się setną rocznicą śmierci wieszczka.

Nie wykorzystane fundusze

Radny Czesław Grajek — przewodniczący finansowej WRN — poddał ostrej krytyce zaniedbania WRN i powiatowych rad narodowych. „Nie były to trudności obiektywne — mówił on — bo rząd Polski Ludowej na cele kulturalno - oświatowe przeznacza ponad ¼ część budżetu państwowego. W naszym województwie w 1953 r. na cele kultury przeznaczono 10 424 000 złotych. Sumę tę rady narodowe potrafiły wykorzystać zaledwie w 88,2 procentach. Na 1954 rok w resorcie kultury mamy pozycję 17 572 000 złotych.

Mówiąc o twórczości literatów poznańskich zarzucił im oderwanie się od pięknej, rewolucyjnej tradycji Wielkopolski.

Przez długie godziny z nie- słabnącym zainteresowaniem słuchali radni dalszych mówców.

Podkreślano zbyt częste zmiany na stanowiskach referentów kultury i oświaty powiatowych rad narodowych,

kierowników świetlic, co rwie ciągłość pracy i utrudnia należyte wykonanie planu. Wskazywano na szkodliwość odrywania etatowych pracowników kultury od ich właściwych czynności i skierowywania do prac kampanijnych. Pod koniec obrad zabrał głos wiceminister kultury i sztuki — Piotrowski. Wskazał na konieczność powiązania w terenie życia gospodarczego z życiem kulturalnym, jako czynników wzajemnie się warunkujących i zalecił przeniesienie treści uchwał WRN w teren.

Powstała Społeczna Rada Kultury

W wyniku dyskusji i na podstawie materiałów zebranych ze wszystkich powiatów WRN stwierdziła słaby jeszcze rozwój świetlic gminnych w powiatach: tureckim, kaliskim, czarnkowskim i międzychodzkiem; nieproporcjonalne rozmieszczenie punktów bibliotecznych w stosunku do ilości mieszkańców, szczególnie w powiatach: kaliskim, konińskim, kołskim i tureckim; nieprzemysłane i nieodpowiedzialne odrywanie pracowników resortu kultury od ich normalnej pracy — np. w powiatach międzychodzkiem, wolsztynie i innych.

Sesja WRN uchwaliła następnie utworzenie przy Wydziale Kultury — Społecznej Rady Kultury celem należytego skoordynowania wszystkich poczynań kulturalnych w terenie oraz kontroli ich poziomu artystycznego. Przewodniczącym Społecznej Rady Kultury wybrano Henryka Rospadowskiego. Komisja Kultury będzie organem pomocniczym, doradczym i kontrolnym WRN w zakresie spraw kultury i sztuki oraz spraw wychowania fizycznego, turystyki i sportu.

H. B.

NASZA KORESPONDENCI

O jednym Komitecie i obrach w Przystajni

Świetlica w Obrzycku, pow. Szamotuły, jest bardzo zaniedbana. Wobec tego zawiązał się komitet, którego zadaniem było zebranie funduszy na odnowienie świetlicy. W tym celu urządzono w gromadzie różne dochodowe imprezy, zebrano fundusze, ale... w świetlicy nie się nie zmieniło. Nie wprowadzono nawet szyb nowych w miejsce powybijanych.

Kiedyż wreszcie „komitet odbudowy świetlicy” zajmie się nią naprawdę.

M. KONIK

Budynkami rozparcelowanego folwarku w Przystajni (pow. Kalisz) jakoś nikt się nie interesował. Po kilku więc latach z dawnych obór pozostały już tylko krokwie. A parcelanci patrząc na te zniszczone budynki mówią do siebie: gdyby były w dobrym stanie moglibyśmy zakładając spółdzielnię produkcyjną trzymać tu żywy inwentarz.

Trzeba więc ratować rozwalające się obory, zanim jeszcze nie rozsypały się zupełnie.

J. ZIĘTEK

To nie piąte koło u wozu

W LESZNIE, w referacie urzędu rolnych był jeden pracownik, któremu powierzono sprawę uwłaszczeniową. On to miał czuwać nad tym, aby chłop, który został obdzielony reformy rolnej i dotychczas nie posiadał odpowiednich dokumentów, otrzymał wreszcie właściwe potwierdzenie swojej własności, poczuł się pełnoprawnym gospodarzem w swoich zagrodach.

Aż tu pewnego dnia prezydium PRN zdecydowało odelegować owego jedynego referenta od uwłaszczeń — w teren, do całkowitego innych zajęć. Zamknął więc nasz referent biurko na klucz, wziął teczkę pod pachę i ruszył w drogę.

A co się działo w tym okresie ze sprawami uwłaszczeniowymi? Ano nic. Przez cały marzec akta spoczywały nieruszone w biurku. I oczywiście sprawa uwłaszczeń nie ruszyła ani o cal naprzód. A tymczasem...

A tymczasem uchwały zjazdowe wyraźnie mówią o konieczności przyspieszenia prac nad uporządkowaniem kwestii prawnych dotyczących chłopskiej własności ziem. A tymczasem dwuletni termin dla realizacji tego wskazania wcale nie zezwala na marnotrawstwo czasu. A tymczasem życie uczy, że inaczej chłop indywidualnie pracuje na gospodarce, którą uważa za swoją, a inaczej na roli traktowanej niby dzierżawą, którą może w każdej chwili opuścić. Gdyż sprawy własnościowe są ustabilizowane, dokłada wię-

szych starań, planuje nowe inwestycje, gdy zaś nie posiada aktu hipotecznego — nie czuje się mocno związany z gruntem. Niepewność sytuacji, często podsycana przez wrogą działalność, odrywa go nie tylko od starań o wydajniejsze plony, ale niekiedy — w ogóle od ziemi.

W Lesznie o tym wszystkich zapomniano. Dodajmy — bynajmniej nie o pocieszenie — że i inne prezydium powiatowych rad narodowych i wojewódzkich zaskakująca niefrasobliwością odnosi się do zagadnień prawnego określenia sytuacji tych kilkuset tysięcy gospodarstw nadanych z reformy rolnej lub osadnictwa, w których dotychczas nie dopełniono wszystkich odpowiednich prac związanych z uwłaszczeniem. Zna mienne, że spraw uwłaszczeniowych nie stawia się regularnie na porządku dziennym obrad w żadnym bodaj z prezydiów rad narodowych. Co najwyżej „odfajkowuje” się je od przypadku do przypadku formalną uchwałą.

N. p. w Szczecinie na VI sesji Woj. Rady Narodowej postanowiono, zaaprobowano, zalecono, żeby teren energicznie przystąpił do prac uwłaszczeniowych. Znalazł się nawet punkt o tym, że powiat co tydzień — nie rzadziej — mają składać meldunki o przebiegu akcji. I co dalej? Do połowy kwietnia w województwie szczecińskim w praktyce nawet nie rozpoczęto prac uwłaszczeniowych. Prezydium PRN z pełnym spokojem zignorowały uchwały sesji woj-

wódzkiej. Prezydium WRN z kolei spoczęło na laurach uchwały. A postanowienie, którego wykonania nikt nie kontrolował, pozostało w sferze pobożnych życzeń.

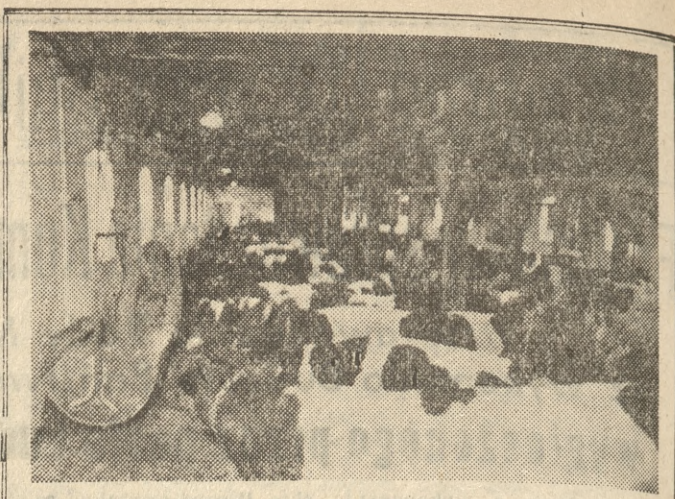
W woj. poznańskim również prezydium WRN powzięło uchwały, wydało polecenia, a o ich realizację wykazało tak wielką troskę, że pod koniec marca dyrektor Woj. Zarządu Urzędów Rolnych nie umiał odpowiedzieć na pytanie, co i jak poczyniono w dziedzinie uwłaszczeń.

Nie od rzeczy będzie też tu wspomnieć o pewnych problemach kadrowych. Wiadomo od dawna i powszechnie, że żadna „praca nie zrobi się sama”. Muszą ją wykonać ludzie. Tymczasem, gdy idzie o przeprowadzenie uwłaszczeń, w wielu radach narodowych jakby umyślnie sobie, że ojeżdżają się bez pracowników.

Często etaty w sekcjach i referatach uwłaszczeń pozostają nieobsadzone. Nagminne są wypadki, podobne do cytowanych na wstępie leżących. Pracowników powołano do czuwania nad sprawami uwłaszczeniowymi, odelegując ich do innych czynności.

Istnieje też praktyka kierowania na ten odcinek pracy, który przecież wymaga ludzi o pewnych kwalifikacjach zawodowych i politycznych — wyłącznie pracowników młodych, niedoświadczonych. I znów — formalności staje się zadość — a praca stoi.

W powiecie Szczecinek w woj. koszalińskim, w wykazie obsady



Zły przykład PGR we Wrzcei

W ubiegłym roku w mieszaniach pracowników PGR Wrzecz w zespole Trzcianka pobudowano nowe piece. Jak się jednak okazało — piece te absolutnie nie nadają się do opalania mieszkań i pracownicy musieli zastąpić je rozmaitymi piecykami.

Zabrudzona pościel, dymiące piece, nieład i brud — to „warunki sanitarne”, stworzone pracownikom sezonowym przez kierownictwo gospodarstwa.

Tak oto kierownik i rada zakładowa PGR we Wrzecie spełniają jeden ze swych podstawowych obowiązków: troskę o człowieka. (ko)

Rada w Chwalibogowie będzie bliżej zagrody chłopskiej

Na tysiącach zebranych mieszkańców w całym kraju mieszkańcy wsi: członkowie spółdzielni produkcyjnych, chłopcy indywidualni, pracownicy PGR, PGM i GOM wysuwali swoje uwagi i życzenia mające na celu ustanowienie siedzib przyszłych gromadzkich rad narodowych zgodnie z ich życzeniami i interesami.

Zebrania te rozbudzają aktywność polityczną chłopów, potwierdzają, że chłop jest u nas współgospodarzem kraju i że od niego samego zależeć będzie oblicze i rozwój nowożytnych gromad. Uchwała o nowym podziale administracyjnym, wyrażająca troskę państwa o jak najpełniejsze zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych wsi, nie podoba się jedynie kułakom i elementom spekulacyjnym, którym nie w smak jest zbliżenie organów władzy ludowej do chłopów.

W ostatnich dniach gminne komisje podziału administracyjnego rozpatrywały przebieg zebranych międzygromadzkich, wysuwane na nich życzenia i uwagi chłopów. Słuszne wnioski ludności wiejskiej zostały uwzględnione. Tak było m. in. ze sprawą Osowa w powiecie wrzesińskim.

W niedzielne popołudnie świetlica w Skotnikach, pow. Wrzesnia, zapemniła się ludźmi. Wiele z zebranych tutaj, przybyło z okolicznych gromad, by zastanowić się nad ważną dla nich sprawą: nowego podziału administracyjnego. Żywa dyskusja wywołała projekt przyłączenia osiedla Osowa do przyszłej gromadzkiej rady narodowej w Skotnikach.

Jakże to — mówili chłopcy z Osowa — przecież nam i bliżej i dogodniej do rady gromadzkiej w Chwalibogowie. Argumenty jakie przedstawili zwolennicy tego wywołały projekt przyłączenia osiedla Osowa do przyszłej gromadzkiej rady narodowej w Skotnikach. Jakże to — mówili chłopcy z Osowa — przecież nam i bliżej i dogodniej do rady gromadzkiej w Chwalibogowie. Argumenty jakie przedstawili zwolennicy tego wywołały projekt przyłączenia osiedla Osowa do przyszłej gromadzkiej rady narodowej w Skotnikach. Jakże to — mówili chłopcy z Osowa — przecież nam i bliżej i dogodniej do rady gromadzkiej w Chwalibogowie. Argumenty jakie przedstawili zwolennicy tego wywołały projekt przyłączenia osiedla Osowa do przyszłej gromadzkiej rady narodowej w Skotnikach.

Słuszność wniosku chłopów z Osowa uznała także gminna komisja podziału administracyjnego. Tak więc osiedle Osowa zostanie przyłączone do siedziby projektowanej gromadzkiej rady narodowej w Chwalibogowie.

W tym samym powiecie gmina na komisja podziału administracyjnego dla gminy Wrzesnia-Południe wysunęła wstępny projekt utworzenia trzech gromadzkich rad narodowych i to w Chwalibogowie, Kaczanowie i Węgierekach.

Tymczasem okazało się, że to nie wystarczy. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Nadarzewicach wystąpili na zebraniu w Kaczanowie z wnioskiem o wyłączenie ich gromady spod administracji przyszłej rady w Kaczanowie z powodu 5-kilometrowej odległości i braku połączenia komunikacyjnego. Spółdzielcy rzucili projekt, aby ich rada gromadzka mieściła się w pobliskim Gozdowie. Projekt ten znalazł gorące poparcie u mieszkańców Gozdowa i Sołecznicy. Gminna komisja podziału administracyjnego biorąc pod uwagę życzenia ludności wsi uwzględniła wniosek spółdzielców i sporządziła nowy projekt podziału, który przewiduje utworzenie czterech gromadzkich rad narodowych. (M)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19. II ptr. telefon nr nr 62-70. 63-51. 74-21. 75-21. 78-63.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka. Poznań.
K-5-10472

F. B.

Sprawy naszych czytelników

Prośba gospodyń domowych

Coraz bardziej rozwija się sieć punktów usługowych spółdzielni pracy. Warsztaty rzemieślnicze, pralnie, spółdzielnie usługowe odciążają w poważnym stopniu pracę gospodyń domowych. Jednak tak jest tylko w większych miastach. Małe miasteczka nie posiadają tak przydatnych placówek. Weźmy dla przykładu chociażby magię. W większych miastach przy Powszechnych Spółdzielniach Spożywców powstawały i powstają z pomocą gospodyń domowych również i w tym kierunku.

Stała Czytelniczka ze Sremska

Czytelnicy piszą

Stanisław Bukowski zamieszkały w Poznaniu, ul. Małackiego 14 alarmuje, że po remoncie dachu przeprowadzonym przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane woda cieknie na górze mieszkańców domu bardziej niż poprzednio. (1068)

Grzegorz P. z Poznania prosi o oświetlenie przystanku tramwajowego przy Gospodzie Targowej, jak również o założenie w tej okolicy dużego zegara. (1069)

Czytelnik z Ludwinowa, gmina Zerków, zamawia nas, że od paru lat do gromady nie dojeżdża kino objazdowe. (1107)

W. Wejchertowa z Poznania proponuje, aby na placu przy ul. Dąbrowskiej sporządzono piaskownicę dla dzieci oraz ustawiono kilka ławek. (1106)

ODPOWIEDZI PRAWNIKA

JOZEF STANKIEWICZ — GNIENNO. — Zamiana mieszkań w miejscowościach objętych publiczną gospodarką lokalną jest dopuszczalna za zgodą władz kwatunkowych, które udziela ją zezwolenie, jeżeli projektowana zamiana nie narusza praw osób trzecich. W przypadku dokonywania zamiany lokali mieszkalnych położonych w różnych miejscowościach, wymagana jest zgoda organów kwatunkowych właściwych dla obydwu miejscowości. (14-P)

ROMAN LESNICZAK, GRODZISK. — Jeżeli Pan musiał na żądanie zakładu pracy opróżnić mieszkanie służbowe i zakładać pracę dostarczyć Panu mieszkanie zastępcze, do którego przeprowadził się Pan po orzeczeniu Woj. Kom. Lokalowej dobrovolnie, należy się Panu od zakładu na podstawie paragraf 8 ust. 2 Rozp. Rady Min. z 4 VI 52 roku w sprawie mieszkań służbowych i pracowniczych (Dz. U. nr 29 52 poz. 196) — zwrot kosztów przeprowadzki. Jeżeli natomiast przeprawa Pana do wskazanego mieszkania dokonana została przez władze administracyjne w drodze ekscmisji, koszty ekscmisji obciążają Pana (paragraf 18 tego rozporządzenia). (192-P)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów-techników samochodowych, technika lub mistrza elektryka samochodowego, lakierników oraz blacharzy samochodowych przyjmą Zakłady Motoryzacyjne Poznań, ulica Wawrzyniaka 43. Warunki do omówienia w godzinach od 7 do 15. K966

20 niewykwalifikowanych robotników do transportu przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu. Zgłoszenia: Dział Kadr Luboń k. Poznania. K932

Wykwalifikowanego elektryka obeznanego z silnikami elektrycznymi poszukuje Instytut Zootechniki Pawłowice, st. kol. Pawłowiec, pow. Leszno Wlkp. Mieszkanie zapewnione. K979

Kwalifikowany dźwigowy na dźwig elektryczny czerpakowy do przeładunków masowych zaraz potrzebny. Port Handlowy Poznań, Garbary 102. 25690g

inż. mgr Czesław Rusiecki
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 27 bm., o godz. 11, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku i żalu
żona, synowie, wychowanka i rodzina
Gniezno, Poznań, Wrocław. 25875g



Chłopi indywidualni, spółdzielcy oraz pracownicy państwowych gospodarstw rolnych stanęli do wielkiej bitwy o zwiększenie urodzajów i podniesienie hodowli. W pracy swej korzystają oni z doświadczeń postępowej agrobiologii i zootechniki radzieckiej. Dla polepszenia stanu naszych obór wpro- wadza się w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach wycich cieleczech z wysokogatunkowego pochodzenia. Skład pasz dla nich ustala fachowiec — zootechnik.

Z woli gromady — dla dobra gromady

Plan Gminnej Komisji Podziału Administracyjnego w Pępowie (powiat Gostyń) przewidywał oprócz gromad z siedzibą w Pępowie, Smolicach i Skoraszewicach utworzenie gromady Siedlec, do której miały należeć oddalone o 1,5 km Bąbkowice i 2 km Ludwinowo.

Nad projektem wywiązała się długa dyskusja nie tylko wśród aktywu gminnego i aktywów gromadzkich, mówiono o tym prawie w każdym domu. Ogół był innego zdania, niż Gminna Komisja Podziału Administracyjnego — wysuwał swoje argumenty. Przecież w Pępowie są magazyny GS-u, stacja kolejowa, centrum Państwowej Stadniny Koni, poczta, kościół, pierwsza w województwie wiejska apteka, lekarz, zbiorcza szkoła 7-klasowa. A odległość wiosek projektowanej gromady Siedlec do Pępowa nie przekracza 4 km.

Były także i inne momenty, o których nie mówiono. Nie mówiono, bo je chłopcy czuli. Przecież tu do gniazda magnatów Konarskich, Wiśniowieckich, Mysłowskich przodkowie znosili daniny w naturze, pot czoła i grzbieta. Tu z ich pracy „pęczniał” bank berliński Hansemanna, pęczniała kieszka von Oertzena. Teraz, kiedy nie mają już wyszuku, oni, chłopcy — współgospodarze terenu chcą znieść swoje plony i śmiało zamiary właśnie do tej centralnej wioski. Aby sprawiedliwości dziejowej stało się zadość.

Oszczędni w słowach chłopcy Bąbkowice po dokładnej analizie powiedzieli:

— Chcemy, aby nasza gromada miała swą siedzibę w Pępowie.

Radość potwierdza czynem

Zadowolenie, jakie wywołał projekt nowego podziału administracyjnego, znalazło oddźwięk w podjętych z tej okazji zobowiązaniach.

Bąbkowice postanowiły naprawić bruk na długości 600 m. Ludwinowo oczyści rowy długości 700 m.

Spółdzielcy z Krzekotowie należą w planie także do przyszłej gromady w Pępowie uchwa- lili oczyścić rowy na długości 4 km. Tomasz Frackowiak — soltys z Gębli — zgłosił w imieniu swojej wioski naprawę bruku. Podjęła także czyn gromada Magdelanki.

— Umocnimy drogi na długości 500 m z naszej wioski do Kluczewa — powiedział mały i średniorolny Borka w gminie Bucz, powiatu kościańskiego.

— A my umocnimy drogi do Kluczewa — uchwalili Sackowo w tej samej gminie.

Podobne zobowiązania zgłosili: Skarzyn, Boszkowo, Biskupiec, Barchlin. W gminie Bucz, powiatu kościańskiego, z inicjatywą tych czynów wystąpił: przewodniczący Gminnego Komitetu Podziału Administracyjnego — Ię. Pawlik oraz radny i soltys w Borku — Marcin Foltyn. Spół- dzielcy z Lubnicy postanowili podnieść hodowlę bydła o 5 szt.

Młodzież szkolna w Gradowicach zbierze — 1500 kr złomu ponad plan. W tej samej wiosce średniorolny Piotr Niekański odstawi do 1 czerwca 190 kg żywności ponad plan. Stanisław Szuklarski 3 tys. litrów mleka ponad plan, a Maria Komisarek 5 bekoniów.

Do zobowiązań wsi pow. kościańskiego włączyli się także Wławy w gminie Racot. — Hasło rzucił radny gminy — A. Konopczyński. Gromada tamtejsza ma miejsce się w Gryzynie. Do Gryzyny wieś musi być do- brą drogą. Wezwanie podjęło. Ja- nuszewo. Osiek i sama Gryzyna. Znikną kociołby na drodze Januszewo — Osiek — Gryzyna.

Zwycięża wola uczciwego chłopstwa

Powiatowa Komisja Podziału Administracyjnego w Kościanie zatwierdziła granice i siedziby 31 nowych gromad. Zatwierdziła wolę miesz- kańców dziesiątek wiosek. Za wyjątkiem jednej — Sie- kowa. Ta wioska będąca pod silnymi wpływami kułackimi postanowiła należeć do... Wie- lichowa, odległego o 7 km, za-

Dni „otwartych drzwi” w WSE

We wszystkich szkołach typu licealnego młodzież najwyższych klas pracuje obecnie ze szczegó- nie wzmocnionym wysiłkiem nad ostatecznym przygotowaniem i powtórzeniem zdobytych w ciągu wielu lat nauki — wiadomo- ści.

W tym „gorącym” okresie przedmaturalnym uczniowie XI klas powinni jednak pamiętać również o tym, że wkrótce stan- nie przed nimi poważny prob- lem odpowiedniego wyboru za- wodu. Zeby zaś decyzja była naj- słusniejsza, należy pomyśleć o tym i zdecydować już dzisiaj.

W bieżącym roku absolwentom szkół średnich zapewniono już pewną pomoc przy odpowiednim doborze kierunku dalszych studiów. Przy wielu wyższych uczelniach czynne są obecnie

specjalne punkty informacyjne, które nie tylko udzielają wskazo- wek dotyczących obowiązują- go trybu składania zgłoszeń, lecz także opiniują uzdolnienia kan- dydantów, niezbędne przy obranym przez niego zawodzie.

Niektóre komitety Frontu Na- rodowego w naszym mieście pod- jęły również ciekawą i nową for- me pomocy dla rodziców i uc- niów — organizują specjalne po- radnie, udzielające wskazówek i informacji dla wszystkich nie- zdecydowanych jeszcze w wybo- rze zawodu.

Dużą pomocą dla przyszłych studentów jest także zainicjowa- na ostatnio przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną akcja tzw. „otwar- tych drzwi”. W okresie od mar- ca do czerwca czynny jest na uczelni punkt informacyjny, któ- ry udziela jak najdalej idących wskazówek, odnośnie do warun- ków przyjęcia, wymaganych u- zdolnień, kierunków studiów, które obejmuje uczelnia a wresz- cie charakteru pracy zawodo- wej, po ukończeniu studiów. Niezależnie od tego poznańska WSE odwiedza często wyciecz- ki uczniów XI klas z poszczegół- nych szkół naszego wojewódz- twa (ostatnio odwiedziła ją szko- ła z Kórnik). Uczniowie ci mają możność zwiędzania pracowni, a także udziału w przykładowych zajęciach studentów.

Asystenci oraz studenci III ro- ku WSE mają już poza sobą po- ważne osiągnięcia w pracy przy rekrutacji młodzieży na wyższe uczelnie. Dotychczas zorganizowa- li oni 72 wyjazdy z pogadankami do szkół średnich, ogólnie kształcących i zawodowych wo- jewództwa poznańskiego, bydgo- skiego i zielonogórskiego. W po- gadankach zwrócono uczniom u- wagę nie tylko na kierunek stu- diów ekonomicznych, lecz także na możliwości studiów we wszy- stkich innych uczelniach Pozna- nia. (ch)

P. R.

Teatr

OPERA — g. 19
„Manon”
POLSKI — g. 19
„Domek z kart”
NOWY — g. 19
„Eugenia Grandet”
KOMEDIA MUZYCZ-
NA — g. 19.30 Pieśń
miłosna Schuberta
TEATR SATYRYKOW
— nieczynny
PANSTWOWY TEATR
LALKI I AKTORA
— nieczynny
Góra Słaska — g. 19.30
„Świętoszek”
Rogozno — g. 19.30
„Takie czasy”

Kina

APOLLO — g. 14, 16,
18.15 i 20.30 „Pala-
ma” (meksyk.)
BAŁTYK — g. 14 „A-
larm” (bułg.), g. 16,
18 i 20 „Trudna wio-
łość” (polski)
MUZA — g. 11 „Poca-
lunek na stadionie”
(czeski), g. 16, 18 i 20
„W Teatrze Satyry-
ków” (pol.) i „Mecz
stulecia” (weg.)
RIALTO — g. 16, 18 i
20 „Pieśniarz słonecz-
nych stępów” (radz.)
WARTA — od 14—20
dokumentalne

CO•GDZIE•KIEDY

PIAST — g. 19 „Świa-
tła w Koord” (radz.)
FOTOPLASTIKON, ul.
Armii Czerwonej 53
— g. 10—22 „Chile”
Boliwia

Koncerty

W AULI PWSM — g.
19.30 recital dyplomo-
wy — Zygmunt Jan-
kowski — śpiew kla-
sa prof. J. Cygańskiej

Odczyty

TPP-R, ul. Fr. Rataj-
czaka 37 — g. 17 wie-
czór branzowy w pro-
gramie: „Ciepłowni-
stwo radzieckie ele-
mentem podniesienia
warunków bytowych
mas” oraz filmy „O-
chrona pracy” i „Sta-
tek pulapka”
WYŻSZA SZKOŁA E-
KONOMICZNA, sala
73 — g. 18 „Metody
porównywania rejon-
ów pod względem
sily nabywczej lud-
ności” — prof. dr
Andrzej Grabski
TWP, ul. Fredry 9 —
g. 19 Jaki zawód wy-

brać dla swego dzie-
cka — prof. dr Kwia-
tek. Po odczycie —
film.

Wystawy

MUZEUM NARODO-
WE, g. 10—15 Malar-
stwo polskie, hiszpa-
ńskie, włoskie, holo-
nderskie oraz porcela-
na i srebra rosyjskie
KLUB M.P.K. — g. 9 —
21 drzeworyty F.
Smolowskiego
PTF, ul. Paderewskie-
go 7 — g. 10—13 i
15—19 pokaz prac V
Ogólnopolskiej Wy-
stawy. PTF

Radio

PROGRAM II —
Fala Poznania 249 m
Wiadomości:
5.05, 6.00, 7.00, 12.04,
13.10, 14.00, 17.30 (P),
18.15, 21.30 i 23.55.

Muzyka:
5.40, 6.15, 6.37, 7.15,
7.55, 8.25 — poranna,
12.10 — pieśni kom-
pozytorów polskich
12.25 — „Na swojską
nute”, 13.15 — kon-
cert ork. wrocław-
skiej PR. 15.15 — kon-

cert estradowy muzy-
ki rozrywkowej, 16.15
(P) — na fali melo-
dii, 17.40 (P) — ludo-
wa, 18.00 (P) — roz-
rywkowa, 18.20 —
koncert krakowskiej
orkiestry i chóru.
19.45 — kompozytor
tygodnia Fryderyk
Chopin, 21.15 — pie-
śni w wyk. Wandy
Wermińskiej, 21.50 —
taneczna, 22.40 —
„Trio smyczkowe
Beethovena”, 23.20 —
nastroje wieczorne

Audycje inne:
5.10 i 5.25 (P) — dla
wsi, 8.00 — dla mło-
dzieży szkół podst.,
12.45 — dla wsi,
14.10 — szkolna,
14.30 — dla kole-
giów młodych przyrodni-
ków, 15.00 — kore-
spondencja z zagranic-
y, 16.00 (P) — kro-
nika kulturalna,
17.00 — dla dzieci,
17.50 (P) — oświate-
wa, 19.00 — muzyka
i aktualności, 19.25 —
„Zbrodnia Sylwestra
Bonnarda”, 20.30 —
aud. aktualna, 20.45
— 5.0 dla młodzieży,
22.20 — „Obywatele”,
odc. pow.

Sport:
21.45 — wiadomości

Inżynierów-techników samochodowych, techni-
ka lub mistrza elektryka samochodowego, la-
kierników oraz blacharzy samochodowych
przyjmą Zakłady Motoryzacyjne Poznań, ulica
Wawrzyniaka 43. Warunki do omówienia w go-
dzinach od 7 do 15. K966

20 niewykwalifikowanych robotników do tran-
sportu przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Na-
wózów Fosforowych w Luboniu. Zgłoszenia:
Dział Kadr Luboń k. Poznania. K932

Wykwalifikowanego elektryka obeznanego
z silnikami elektrycznymi poszukuje Insty-
tut Zootechniki Pawłowice, st. kol. Pawłowiec,
pow. Leszno Wlkp. Mieszkanie zapewnione.
K979

Kwalifikowany dźwigowy na dźwig elektryczny
czerpakowy do przeładunków masowych zaraz
potrzebny. Port Handlowy Poznań, Garbary 102.
25690g

inż. mgr Czesław Rusiecki
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 27 bm., o
godz. 11, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku i żalu
żona, synowie, wychowanka
i rodzina
Gniezno, Poznań, Wrocław. 25875g

Nieruchomości
Parcela — domki — wille
— kamienice, kupno — sprze-
daz — zalatwia solidnie
„UNION”, Poznań Nowowiejs-
kiego 9. 23897g

Kupno
Nylon — plastik na torbki
damskie kupuje. Poznań tel.
11-55, od godz. 14—16.
25313g
Przerzutki do roweru, kupie.
Poznań, Grobla 25a, m. 8.
25844g

Włodyśława Tomaszewska
przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 27 bm., o
godz. 16, z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.
W nieutulonym smutku pogrzebi
córki, synowie, zięć i rodzina
Poznań, Długa 7, m 10. 25925g

Jan Grzybek
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godz. 16.
domu żałoby w Zegrze.
Cieko strapiena
rodzina
Poznań — Zegrze, ul. Dąbrowska 8. 25906g

Sprzedaz
Wózki dziecięce, spacerowe,
autka koszykowe na łożyskach
w dużym wyborze poleciają:
Bracia Chojnacy, Poznań,
Wrocławska 25. 24423g

Matelakty „Harley” z przy-
czepką, 750 ccm, sprzedam.
Poznań, Hiberna 45 m. 8.
25888g

Wojciech Sikorski
emeryt
przeżywszy lat 74.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godz. 16,
z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.
W smutku pogrzebi
synowie i rodzina
Poznań, Dzierżyńskiego 43, m 6. 25911g

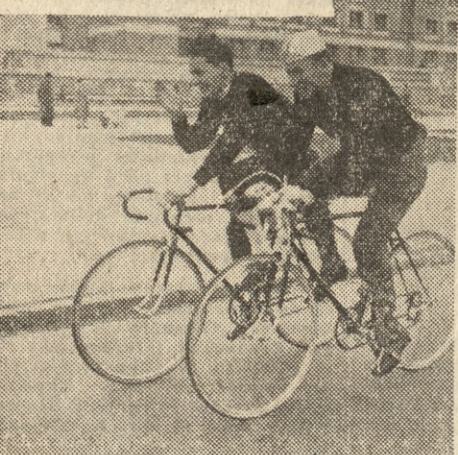
Kazimierz Michalski
powstaniec Wlkp., odznaczony brązowym krzyżem zasługi
Pogrzeb odbył się w Przemyśle, dnia 27 lutego br.
W żalu pogrzebi
rodzina
25901g
Przemyśl, Obrza, Wolsztyn Leszno, Poznań, Łódź,
Chojnice, Opalenica.

Lokale
Maltęstwo bezdzietne poszu-
kuje pokój na krótki okres.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świe-
czewskiego 3, dla 25709g.

Nauka
Tańców szybko uczyć. Poznań,
Mickiewicza 27, m 7. 25511g

inż. mgr
Czesław Jakubczyk — Rusiecki
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 27 bm.,
o godz. 11, z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabo-
żeństwo żałobne odprawione zostanie tego samego
dnia, o godz. 7, w kościele św. Krzyża na Górczynie.
W smutku pogrzebi
rodzice, bracia i rodzina
Poznań Wrocław Johannesburg. 25961g

Antoni Pertek
przeżywszy lat 68.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę,
28 bm., o godz. 9, w kościele parafialnym św. Woj-
ciecha, pogrzeb tegoż dnia o godz. 17 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzebi
żona, dzieci i rodzina
Poznań, Nowowiejskiego 55. 25968g



Kolarze polscy przebywający na AWF w Warszawie pilnie wykorzystują ostatnie dni przed VII Międzynarodowym Wyścigiem Pokoju przeprowadzając codzienne treningi. Na zdjęciu (od prawej): Łasak i Chwiendacz udają się na trening. St. Wdowiński CAF — Fot.

Powitanie na lotnisku warszawskim członków radzieckiej ekipy kolarzy, przybyłych na VII Międzynarodowy Wyścig Pokoju. CAF — Fot. St. Wdowiński



W godzinach wieczornych dnia 24 bm. przybyła do Warszawy ekipa kolarzy Indii na VII Międzynarodowy Wyścig Pokoju.

Na zdjęciu: zawodnik Indii w otoczeniu młodych



Drużyna „zwycięzców”

(Korespondencja własna)

Jedną z silniejszych drużyn w tegorocznym wyścigu będzie na pewno zespół belgijski, nazywany przez działaczy belgijskich „drużyną zwycięzców”. Drużyna belgijska, która przyjeżdża do Polski w tym roku, jest bezspornie najsilniejszą ze wszystkich zespołów tego kraju, jakie startowały w dotychczasowych Wyścigach Pokoju.

Na czele drużyny belgijskiej znajduje się Van Meenen, bezapelacyjny zwycięzca ostatniego wyścigu dookoła Egiptu (wyprzedził tam drugiego w klasyfikacji ogólnej zawodnika o przeszło 10 minut). Będzie on poważnym kandydatem do zajęcia pierwszego miejsca w Wyścigu Pokoju. Drugi reprezentant Belgii to Van Schill, którego znamy z tegorocznego wyścigu. Wykazał wtedy dużą klasę, zajmując w rezultacie 7 miejsce. Jest to jeden ze starszych kolarzy belgijskich, doświadczony i bardzo wytrzymały, tak, że walka z nim będzie bardzo trudna.

Dla kolarzy zagranicznych, którzy przybywają już do Warszawy przewidziano, poza treningami, które będą zapewne chcieli przeprowadzić na trasie I i II etapu — szereg rozrywek. I tak zwiedzą oni Warszawę, gdzie obejrzeli Stare Miasto, Mariensztadt, osiedle Praga Zoliborz, MDM, plac Dziesiętny i Mokotów. Ponadto zostaną zorganizowane wycieczki do Wilanowa oraz do Żelazowej Woli, gdzie kolarze będą mieli okazję posłuchać koncertu chopinowskiego.

Złota gwiazda sportowca

Mistrzostwo Polski w tenisie stołowym w grach podwójnych zdobyła para Rogowicz — Kusłowski (Spójnia W-wa), a wśród kobiet para Heinrichówna — Guzikówna (Włókniarz Łódź).

Przedownikiem rozgrywek w siatkówce mężczyzn o mistrzostwo Polski jest AZS-AWF Warszawa (4 pkt.), a u kobiet Kolejny Gdańsk (4 pkt.).

W 6-dniowym turnieju szablistów pierwsze miejsce zajął Pawłowski, nie ponosząc ani jednej porażki.

GŁOS SPORTOWY



Dobre noty w pierwszej próbie sprawności Tysiące sportowców na starcie Biegów Narodowych

Wielkopolska stała się przedwcześnie bogatsza o kilka tysięcy zdobytych norm do BSPO i SPO. Masowe starty w Biegach Narodowych na stadionach, boiskach, leśnych przełazach stały się wielką manifestacją sportową na rzecz upowszechnienia kultury fizycznej. Należy podkreślić sprawną organizację biegów.

Staranna oprawa dekoracyjna stadionów, tłumy widzów wzdłuż tras, rozsloneczniony dzień — wszystko to złożyło się na piękną całość.

Szkoda tylko, że nie wszystkie zrzeszenia doceniły wagę Biegów Narodowych. Mamy na myśli AZS, który wystawił bardzo małą ilość zawodników. Z WSR na przykład nie widzieliśmy ani jednej biegaczki. Mamy prawo oczekiwać od tak wielkiego zrzeszenia większego zainteresowania Biegami Narodowymi. Udział w nich — to sprawa honoru każdego prawdziwego sportowca.

Do najciekawszego biegu mężczyzn na dystansie 1000 m stanął w jednej z grup 62-letni majster Oddziału W-7 Złoto — Stanisław Torz i jego 7-letni wnuczek, który z wielką ambicją „podciągał” swego dziadka. W tej stawce pobiegli również „najsilniejsi” z ZISPO — zapaśnicy, wśród nich mistrz Polski Mąka (waga ciężka).

Wśród 1870 sportowców Gwardii na stadionie w Gołecinie startowało około 200 zawodników. Wyróżnili się Rybaczukówna, Staniewska (1.27,9 na 500 m) i Łabowicz (1000 m 2.53,9).

Ze Stali startowało 1250 osób. Blisko 1000 osób uczestniczyło w biegach Kolejarki. Akademicy zgromadzili niewiele ponad 300 biegaczy. Budowlani wystawili 400 biegaczy, z których Puciata uzyskał dobry wynik 2.39 m na 1000 m.

Ogniwo wystawiło grupę 196 zawodników, Spójnia — 186.

Trzecia porażka akademików w piłce ręcznej

W meczu ligowym piłki ręcznej miejscowy AZS zmierzył się na własnym terenie z Włókniarzem, przegrywając spotkanie po wyrównanej grze 8:10.

Pozostałe spotkania przyniosły następujące wyniki:

Stal Kniaźnia Raciborska — Spójnia Staliność 11:9.

Budowlani Opole — Budowlani Chorzów 6:9.

Gwardia Gdańsk — AZS Staliność 5:7.

W tabeli rozgrywek prowadzi Budowlani (Chorzów) 6 p.

Z II ligi bokserskiej

Gwardia Poznań zdobyła punkty

Słaby boks zarówno na ringu, jak i w sposobie sędziowania oglądała poznańska publiczność na meczu o mistrzostwo II ligi

Awans gwardzistów do II ligi koszykówki

I w tym roku nie powiodło się koszykarzom poznańskiego AZS w turnieju o wejście do II ligi. Gdyby trener wraz z kapitanem drużyny umiejętnie pokierowali końcówką fazy gry w meczu z gdańską Gwardią, w którym gospodarze prowadzili kilkoma punktami, akademicy mogli być utrzymać kozytyni dla siebie i znałoby się wśród ligowców.

AZS uległ gdańszczanom — 47:54. Upřednio przegrał z najlepszym zespołem turnieju — Gwardią (Wrocław) — 57:70. Poznaniacy wygrali tylko mecz z Gwardią W-wa — 51:43 i znaleźli się z małą różnicą punktów za Gwardią (Wrocław) i Gwardią (Gdańsk) na trzecim miejscu przed koszykarzami z Gwardii (W-wa).

Miła niespodziankę sprawili gwardziści z Poznania, którzy w Lublinie wśród silnej konkurencji wywalczyli sobie drugie miejsce i zakwalifikowali się do II ligi wraz ze Startem z Lublina, podczas gdy krakowski Start niespodziewanie zajął trzecie miejsce przed AZS z Łodzi. Sukces osiągnęły przez poznańskich koszykarzy, złożonych z młodych zawodników, jest w dużej mierze zasługą trenera Dylewicz.

Na wynik ten złożyły się punkty uzyskane przez zawodników poznańskich: Walczaka, Mikolajczaka, Moeka (walkowerem), Puka, Cerbińskiego i Łukowskiego; szczecińskich — Frąckiego (walkowerem), Głowackiego, Gotkowera i Drowicza (walkowerem).

Kolejarz Bydgoszcz przegrał z Stalą Wrocław — 8:12. W tabeli tej grupy nie zaszyli zmiany. Prowadzi nadal Ogniwo Bielsko — 18 pkt. przed Włókniarzem Łódź — 17 pkt.

W dalszych spotkaniach o wejście do II ligi bokserskiej padły następujące wyniki: Grupa I Spójnia Stargard — Spójnia Koszalin — 9:11, Unia Grudziądz — Stal Kalisz 13:7.

Grupa III — AZS AWF Warszawa — Stal Radom — 6:14. 1 miejsce zdobyła Stal Radom, a w grupie I prowadzi Unia Grudziądz.

Start — 191, Unia na Śródcie — 178 uczestników, w tym 92 kobiety ze służby zdrowia, Fabryki Papieru na Malcie i Fabryki Korków. Wszyscy startujący zdobyli normy na BSPO lub SPO.

W Starolecie z pracowników Fabryki Maszyn Złiwych stanęło 50 biegaczy.

Ogółem, według niepełnych meldunków w biegach na tere-

nie województwa poznańskiego uczestniczyło ponad 40 tys. osób, z których przeszło 31 tys. uzyskało normy sprawnościowe BSPO, lub SPO.

Bardzo licznie wystąpili sportowcy kalisy — 4330 osób, konińscy — 3530, keptańscy — 3053, poznańscy (powiat i miasto) ponad 4400 uczestników.

Zanotowano również liczny udział LZS-ów, z których najwięcej zawodników startowało w powiecie keptańskim — 2540. Na 12 tys. uczestników — biegaczy LZS-ów w tym 3000 kobiet — 8 tys. zdobyło normy na BSPO lub SPO.

Zakończenie Biegów Narodowych nastąpi w dniu 2 maja.

Dwa zwycięstwa polskich bokserów Polska — NRD 14:6

Międzynarodowe spotkanie pierwszych reprezentacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski rozegrane wobec 15 tys. widzów zebranych w Hali Ludowej we Wrocławiu zakończyło się zwycięstwem Polski 14:6. Zespół NRD górował nad Polakami przygotowaniem kondycyjnym i młodością, pięściarze polscy wykazywali natomiast więcej doświadczenia i byli lepsi technicznie.

Najlepszym zawodnikiem w zespole polskim okazał się Grzelak, który stoczył doskonałą walkę, wygrywając jednoznacznie na punkty z rewelacją turnieju w Budapeszcie — Robackiem. Bardzo dobrze walczyli również Drogosz, Pietrzykowski i Antkiewicz.

Niespodzianką była porażka Kruży z Sahmem. Słabo walczył Tyczyński. W zespole NRD obok Sahma oraz Schultza podobal się mistrz Europy — Nitschke (zwyciężył z Węgrzynakiem).

Wygrali swe walki: Kukier, Schultz (NRD), Sahm (NRD), Antkiewicz, Drogosz, Czajewski, Pietrzykowski, Piórkowski, Grzelak i Nitschke (NRD).

CO MÓWIĄ O MECZU:

Kierownik drużyny NRD — Meinsch: Wynik uważam za słuszny i zaszczytny dla naszej młodej drużyny w spotkaniu z drużynowym mistrzem Europy. Drużyna NRD to młodzi chłopcy, którzy wiele skorzystali ze spotkań ze swoimi polskimi kolegami. Jesteśmy oczarowani serdecznością, z jaką przywitano nas we Wrocławiu.

Przewodniczący Sekcji Boks GKKF — Neuding: Wynik słuszny. Porażka Kruży była problematyczna. Podobal mi się Nitschke.

Sędzia czechosłowacki — Sloboda: Wynik odzwierciedla przebieg meczu. Byłem zaskoczony słabą formą Kruży, a oczarowany natomiast Drogoszem. To bokser naprawdę wielkiej klasy. Publiczność wrocławska zna się na boksie.

W LIPSKU 20:0

Spotkanie bokserskie drugich reprezentacji NRD i Polski w Lipsku zakończyło się wysokim zwycięstwem Polaków — 20:0. Jedynym wyrównanym starciem była walka Luedtkego z Millekiem, w której zwycięstwo odniósł Polak 2:1.

Najładniejszą walkę wieczoru stoczyli Milewski i Kister w wadze lekkiej.

Barw polskich bronili: Luedtke, Murawski, Soczewiński, Milewski, Ponanta II, Piński I, Karpiński, Leiss, Wojciechowski i Gościński.

Przed spotkaniem z Warszawą i Szczecinem

Na spotkanie piłkarskie reprezentacji Wielkopolski z jedenastką okręgu szczecińskiego, które rozegrane zostanie 1 maja w stolicy tego województwa, rada trenerów piłki nożnej WKKF wyznaczyła następującą drużynę: Krystkowiak (Stal), rez. Konieczka (Stal), Józwiak (Stal), Deska (Kol.), Sioma (Kol.), Czapczyk (Kol. Leszno), Cybiński (Stal), oraz Godek, Witeczak, Białejewski, Zielewicz i Gabrysiak — wszyscy ze Stali.

Sukces pływaków Kolejarki w Szczecinie

Spotkanie dwóch drużyn pływackich Kolejarki zakończyło się zwycięstwem Poznania nad Szczecinem 75:66 punktów. Reprezentanci stolicy Wielkopolski wygrali wszystkie konkurencje. Wyniki — mężczyźni: 100 m grz. — Szymański 1.21 m., 200 m klas. A — Jucejka 3.19,2, 400 m dow. — Szymański 5.48,2. Kobiety: 100 m grz. — Porąbska 1.39,9, 200 m klas. A — Andrzejczak 3.30,3, 100 m dow. — Kubisiak 1.35,3, 100 m klas. B — Jastrzęb 1.41, 100 m klas. A — Andrzejczak 1.41, 4x100 m dow. 1) Poznań — 6.31,3. (X)

Kolejny odcinek naszej powieści
WYSPA ROBINSONA
zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Stefański, Kanas i Markowski zwyciężyli na Służewcu

Motocykliści mają już poza sobą pierwszy wyścig. W Warszawie na Służewcu zebrała się doborowa stawka kierowców zdając pierwsze egzaminy. Największy sukces z poznańskich zawodników odniósł Ignacy Stefański zwycięzca w kat. maszyn do 125 ccm. Ryszard Stroiński biegu nie ukończył, gdyż kaprysił mu silnik. Bukowski również odpadł z wyścigu maszyn kat. do 350 ccm wskutek urwania zaworu.

Drugi reprezentant Poznania w tej kategorii J. Mieloch uparcie walczył z przeciwnościami. Po długotrwałych „ceremoniach” startu, „Dekawka” zaczęła się krztusić i zamilkła wskutek zanieczyszczenia świecy. Po przejechaniu jednego okrążenia Mieloch ponownie zmienił świecę. W tym czasie prowadzonej przez Kanasa stawce udało się uzyskać ok. 3 okrążenia przewagi. Poznaniak jednak nie zrezygnował z walki i ruszył pełnym gazem w pościg, prześcignął większość konkurentów i przejechał linię mety jako czwarty. Zwyciężył Kanas z CWKS. W kat. powyżej 350 ccm najszybszym był mistrz Polski Markowski, wygrywając przed startującym na słabszej maszynie J. Mielochem.

Na przedmeczku o godz. 16 w stajni dwu reprezentacje młodzieżowe, z których wyłoni się drużyny na spotkanie z Warszawą. Oglądać je będziemy w dn. 2 maja w Poznaniu.

Na podstawie powyższych spotkań rada trenerów ustaliła skład zespołów do meczów z Częstochową i Opolem.

Porażka hokeistów Spójni

Towarzyskie spotkanie rozegrane w Gnieźnie pomiędzy mistrzem Polski w hokeju na trawie miejscową Spójnią, a jedenastką poznańskiej Stali założyło się zwycięstwem gości. Wygrali oni po wyrównanej grze w stosunku 2:1, zdobywając bramki przez Mencelę i Śrubę. Jedyny punkt dla pokonanych zdobył Wiśniewski.



Tysiące sportowców stanęło na starcie Biegów Narodowych, zdobywając normy do odznaki SPO. Na nowopowstałym stadionie „Gwardii” w Gołecinie, obok zawodników tego zrzeszenia biegła młodzież szkolna z liceów, którymi opiekują się „Gwardia”. Na zdjęciu: grupa dziewcząt z Liceum Ogólnokształcącego nr 4. Wszystkie biegaczki uzyskały wymagane minimum.